Nr. 63. Czwartek, 19 Marca 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	6 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie**	12 K	**miesięcznie**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal., nadesłane po 60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe i tabelaryczne statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po **60** hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Józefa Michała Terleckiego w Żurawnie, do Liska.

Prokurator skarbu przeniósł kancypistę prokuratoryi skarbu dr. Alfreda Brummera z Krakowa, do Lwowa.

Cywilny geometra Majer Kahane, przeniósł swą siedzibę urzędową z Podhajec do Skolego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 18 marca.

Po odroczeniu parlamentu.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem omawiano utworzoną z powodu odroczenia parlamentu sytuacyę i poruszono szereg spraw krajowych.

Z innych klubów.

Jak *Slavische Corr.* donosi, klub ukraiński na odbytem wczoraj posiedzeniu stwierdził, że do odroczenia Izby posłów nie było na razie powodu nieodzownego. Klub składa na Rząd odpowiedzialność za bierność jego wśród trudności parlamentarnych. Klub ukraiński zastrzega się przeciw temu, by tak ważne sprawy, jak podwyższenie kontyngentu rekruta, pożyczka państwowa i koleje bośniackie, załatwione zostały bez parlamentu przy zastosowaniu § 14.

Związek niemiecko-narodowy na odbytem wczoraj posiedzeniu przyjął zaproponowany przez Prezydyum manifest do wyborców niemieckich. W manifeście tym Związek stwierdza, że uczynił wszystko celem utrzymania parlamentu, a odpowiedzialność za wszelkie szkody polityczne i gospodarcze, które wynikną z powodu odroczenia parlamentu, składa na obstrukcyę czeską. Związek zastrzega się na przyszłość przeciw łączeniu kwestyj państwowych z kwestyami krajowemi.

Zjednoczenie chrześciańsko-społeczne w przyjętej wczoraj rezolucyi wyraża żywe ubolewanie z powodu stosunków, które zmusiły Rząd do odroczenia Rady państwa; dalej wyraża ubolewanie z powodu stanowiska, jakie zajęła Izba panów, która formalnie uprawiała bierny opór wobec Izby posłów. Wkońcu rezolucya w ostrych słowach krytykuje brak stosownego regulaminu obrad Izby posłów.

Klub socyalistów niemieckich ogłasza manifest, w którym składa odpowiedzialność za podkopanie parlamentaryzmu na nacyonalizm tak po stronie niemieckiej, jak i czeskiej, tym razem przedewszystkiem po stronie czeskiej; również winien jest prezydent Izby dr. Sylvester przez swe słabe i ustępliwe postępowanie. Rząd także nie jest bez winy, bo nie doprowadził do porozumienia. Klub protestuje przeciw nowemu podwyższeniu kontyngentu rekruta i przeciwko wprowadzeniu w życiu ustawy o kolejach bośniackich bez parlamentu.

Komentarz „Fremdenblattu“.

Wiedeński *Fremdenblatt* stwierdza w artykule z 17 b. m., że wobec wypadków z dni ostatnich nikogo nie może dziwić fakt rozwiązania parlamentu przez Rząd. W chwili, gdy z załatwieniem konieczności państwowych nie można już było dłużej zwlekać, Reprezentacya państwa okazała się niezdolna do spełnienia tych zadań. Musiał więc Rząd wkroczyć, by przeprowadzić na własną rękę to, co nieodzowne. Skutkiem utknięcia pracy parlamentu, nie może przecie utknąć Państwo; jego egzystencya nie może założeć od kwestyi taktyki parlamentarnej.

Z chwilą, gdy stało się jawnem, iż obstrukcya przybierze jeszcze gwałtowniejsze rozmiary, gdy Prezydent Izby zakomunikował P Prezesowi gabinetu zgłoszenie się 50 posłów do głosu w sprawie protokołu, musiał Rząd położyć koniec bezcelowemu wyczekiwaniu i ratować nietylko Państwo, lecz także powagę parlamentu. Zwlekanie z tą decyzyą byłoby tylko dalsze wyrządziło szkody, byłoby również odbiło się szkodliwie na tak ważnej dla całego Państwa akcyi ugodowej czesko-niemieckiej.

Ale odroczenie parlamentu nie oznacza jeszcze odroczenia usiłowań ku rozwiązaniu tej kwestyi, która, jak znowu przekonano się, ma tak doniosły wpływ na regularne funkcyonowanie konstytucyjnego organizmu państwowego. Bez ugody czesko-niemieckiej nie może nastąpić trwałe i rzeczywiste uzdrowienie stosunków parlamentarnych. Nigdy też silniej, jak teraz, nie występowała na jaw konieczność porozumienia pomiędzy Niemcami a Czechami. I musi wytworzyć się przekonanie, że porozumienie między tymi dwu narodami będzie dla wszystkich utorowaniem drogi do normalnego rozwoju stosunków w Radzie państwa. Jakkolwiek obecnie Rząd sam podjąć się musi załatwienia najniezbędniejszych potrzeb Państwa bez votum parlamentu, to w żadnym razie nie jest jego zamiarem, wyrzec się usiłowań, zmierzających ku doprowadzeniu do porozumienia między Czechami i Niemcami.

Rozwiązanie parlamentu, kończy *Fremdenblatt*, winni czescy i niemieccy reprezentanci ludu przyjąć jako poważne wezwanie do porozumienia, które jest konieczne, jeśli Reprezentacya Państwa skutkiem ich walki nie ma doznać ciężkiego uszczerbku.

Wiedeń. Komisya ubezpieczenia społecznego załatwiła §§ 9—20 ustawy o ubezpieczeniu społecznem, przyjmując wnioski subkomitetu. Dziś znowu posiedzenie.

Z pod berła rossyjskiego.

(Poufne narady rządu z posłami do Dumy nad polityką zagraniczną. — Reforma ustawy prasowej).

Dzienniki warszawskie otrzymały specyalne zwięzłe depesze w sprawie poufnych narad rządu z posłami do Dumy. Za granicę ich nie sygnalizowano, jako że tematem poufnych rozpraw była właśnie rossyjska polityka zagraniczna.

Według pierwszej depeszy, w sobotę, w pałacu Taurydzkim odbyła się wieczorem narada tajna rządu z przedstawicielami frakcyj Dumy państwowej. W posiedzeniu brali udział: prezes Rady ministrów. Goremykin; ministrowie: spraw zagranicznych — Sazonow, wojny — Suchomlinow i skarbu — Bark. Na naradę otrzymało zaproszenie 65 posłów ze wszystkich frakcyj do kadetów włącznie. Poruszono tylko sprawy polityki zagranicznej i odczytano „komunikat urzędowy“.

Według innej depeszy: Z posłów uczestniczyli w naradzie: członkowie biura frakcyj w Dumie, oraz przedstawiciele komisyj: budżetowej i wojskowo-marynarskiej. Goremykin, jak informują, odczytał komunikat rządu. Minister spraw zagranicznych, Sazonow zdał sprawę z polityki zagranicznej. Głównymi przedmiotami narad były sprawy z polityki

---

27)

Józef Weyssenhoff.

PUSZCZA.

POWIEŚĆ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Renia chodziła po pokoju oszołomiona czynem dokonanym. — Oddam.... odeślę przez kogoś.... ale muszę jej się przypatrzeć — uspokajała wzburzone sumienie obietnicami naprawy grzechu.

Marcelka była już odświeżona, przynajmniej co do fryzury. Rozbierać się i suszyć w tym pokoju, z którego wszystkich kątów wyzierały męskie przyrządy, byłoby już skrajną nieprzyzwoitością. Obie Oleszanki wyszły do salonu.

Tu znalazł się Moroz i zaprosił do stołowego pokoju. Podczas gdy panny piły z przyjemnością herbatę po utrudzeniu i emocyach, Moroz dotrzymywał kompanii, stojąc.

— Przyjadą wielmożne panienki drugi raz, tak już dom będzie gotowy i różnych w nim przyjemności znaleźć będzie można.

— Dom się odnawia? — zapytała Renia.

— Wiele nowego będzie. Ot wannę w domu zbudujem, a przy rzece frantowską altanę, a z jej można będzie wsiadać do malowanej łódki. Nową mebel, *czuwać*, pan każe robić....

Moroz wyliczał z dumą te przewroty, których celu, pomimo że był chytry, nie mógł zgadnąć, bo nie słyszał nic o pani Teo, ani o projekcie jej przyjazdu. Notował tylko z radością wszystkie poszlaki zainteresowania Kotowicza do rodzinnego gniazda. Panny Oleszanki tak samo zrozumiały znaczenie nowych urządzeń domowych.

— A mówił pan Kotowicz, kiedy był u nas, że przyjechał tu tylko dla interesów i zaraz wyjeżdża — wtrąciła Marcelka.

— Wyjechać to on może, jak i *ciapier* wyjechał. Ale powracać zawsze będzie — podawał stary lis swe przypuszczenia za pewniki.

— Niech nam Moroz powie, co pan Kotowicz tu robi, kiedy tak sam w domu siedzi? — pytała Renia.

— Wiele w nocy pisał i papirosiki kurzył, kiedy przyjechał. Tak teraz już mniej. Bywa, rano wstanie, do lasu idzie, drzewo mierzy, gospodarki pilnuje....

— Nawet gospodarki rolnej?

— *Jon-że* sam owies za ogrodem siał, kiedy papa wielmożnych panienek tu przyjechał.

Oleszanki — zwłaszcza Renia — znały Moroza osobiście i z reputacyi; wiedziały, że strzelec jest osobą poważną i może trochę przesadza, ale nie kłamie bez powodu. Renia wypytywała dalej Moroza, z którym była w kokieteryach myśliwskich:

— A do naszych polowań ma pan Kotowicz ochotę?

— Ochotnik on! tylko, że czasu mało w tym roku.

— Ileż głuszców zabił tej wiosny?

— Jaż mówię panience: mało. Na przyszły rok urzniem my po nich — odpowiedź była wymijająca, gdyż Kotowicz polował dwa razy tylko i nie zabił głuszca.

Po wypiciu herbaty panny ociągały się jeszcze z wyjazdem, choć deszcz ustał i świeciło odmłodzone słońce przez lśniące liście. Myszkowały po dworze, zaglądając wszędzie; nauczyły się planu domu dokładnie. — Po drugiej stronie sieni była wydarta świeżo podłoga.

— Ach, to tutaj będzie pewno łazienka? — zauważyła Renia — dlaczegoż nie przy pokojach pana?

— Nie mogę wiedzieć — odrzekł Moroz — tak przykazano, a my robim.

Renia zamyśliła się głęboko i znowu zaczęła badać:

— Czy bywają tu jacy goście?

— Póki co, mało. Był jeden frant zagraniczny.

— Kto taki? Jak się nazywa?

— *A Boh jeho wiedaje!* Był cztery, pięć dni, ziewał straszno — wypił, co dali jemu — i pojechał od nas. Takich nam nie trzeba. — — Ot, żeby u naszego pana żonka, tak dom poweselałby.

Moroz przybrał minę poufale dowcipną, panny zaś przycichły w tej delikatnej materyi. Młodsza jednak nie wytrzymała długo w powściągliwości języka:

— Może pan jest z kim zaręczony?

— Jakże mnie wiedzieć, panieneczko? *Nie czuwać.* Atoby sama zapytala, pan *skazauby.*

— Trzeba już nam do domu — zwróciła się Marcelka do Reni, przerywając śliski temat.

— Jabym jeszcze chciała zobaczyć to, co budujecie nad rzeką; widziałam tam drzewo i ludzi — dopraszała się Renia.

— Możno, panieneczki, możno — zgodził się łatwo Moroz.

I doprowadził dwie amazonki do Ptyczy, gdzie już naszkicowano plan drewnianego budynku na palach. Dwa pale węgielne, daleko wysunięte, wbito już w dno rzeki. Miała tam stanąć zakryta łazienka do rzecznej kąpieli, pod prostym kątem zaś do niej debarkader w kształcie altany na brzegu rzeki. Cieśla miał przy sobie plan rysowany przez samego Kotowicza. Można było z rysunku wyobrazić sobie ładny budynek ze stołami i ławami, przygotowany do uczty sielskiej.

Po sumiennem obejrzeniu projektu i zaczętych robót, Oleszanki dosiadły koni i, podziękowawszy Morozowi, odjechały. Zaledwie oddaliły się trochę, Renia rozpoczęła gawędę z siostrą:

— Jak ty sobie tłumaczysz te wszystkie urządzenia w Turowiczach?

— Że Kotowicz blaguje... Opowiada nam o zamiarach sprzedaży majątku, tymczasem dom przystraja w łazienki, meble i pawilony nad rzeką. — Blagier jest.

— Dlaczego tak ostro, Marcelko? Zmienił zdanie przez parę tygodni. — — Ale dla kogo to robi? Jak myślisz?

— Dla kobiety. Tam wszystko, co on wprowadził, pachnie kobietą.

— To pewno chce się żenić?

— Phii...? Może tylko oczekuje tej pani, którą ma na biurku, aż w trzech egzemplarzach.

— Ach Marcelko! i mnie to przychodziło do głowy! To nieszczęście!

— Dlaczego? Nic przecie o niej nie wiemy.

— Ona mi się bardzo nie podoba. Jabym ją... jabym jej... no, jednem słowem, ona niewarta pana Kotowicza!

— Ej, Reniu, Reniu!

— Co? cóż ja złego mówię?

— Pierwszy raz cię widzę nierozsądną; zadurzasz się w tym Kotowiczu...

— A ty nie widzisz, że to nadzwyczajny człowiek?

— Nadzwyczajny?! — wierz sobie w to, jeżeli chcesz. Ale bądź pewna, że on ani myśli o żadnej z nas. To jakiś Francuz, który Wschodu nienawidzi.

— Po co ma lubić Wschód? są różne Wschody... — mruknęła Renia i zamilkła, bo było jej pilniej do marzenia, niż do rozmowy z siostrą, tak źle usposobioną dla Kotowicza.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zagranicznej, oraz obronypaństwowej w związku z nowemi przedłożeniani rządowemi i żądaniami funduszów na armię i flotę.

Jako przedstawiciele Koła polskiego uczestniczyli w naradzie posłowie: Swieżyński, Dymsza i hr. Puttkamer. Przemawiali: prezes Rady ministrów, Goremykin, ministrowie:- wojny Suchomlinow, spraw zagranicznych Sazonow, finansów Bark i marynarki Grigorowicz. Poseł Milukow wszczął kwestyę polityki wewnętrznej, Goremykin jednakże prosił o trzymanie się spraw polityki zagranicznej, oraz projektów sekretnych obrony państwowej. Prezes Dumy, Rodzianko i inni posłowie zadawali pytania ministrom. Na zapytania co do obrony udzielał objaśnień szef sztabu generalnego, generał Żyliński.

Obrady przeciągnęły się późno w noc.

*

Komisya Dumy państwowej do spraw prasowych rozważała w dalszym ciągu część karną projektu ustawy prasowej. Komisya uchwaliła art. 1213[12] w redakcyi rządowej z pewnem jednak dopełnieniem. Art. ten mówi o prawie zarządzania konfiskaty w redakcyi. Komisya dopełniła go tem, że prokurator obowiązany jest w ciągu sześciu godzin zakomunikować sądowi o wydanym rozkazie konfiskaty. Przedawnienie spraw prasowych następuje po upływie półrocza. O ile konfiskata cel osiągnęła, winnego można oskarżać tylko o przygotowywanie się do spełnienia przestępstwa. Sąd obowiązany jest rozważyć sprawę konfiskaty w najbliższy dzień powszedni. O ile w ciągu trzech dni po dniu konfiskaty nie będzie ona przez sąd zatwierdzona, to skonfiskowane wydawnictwo staje się *ipso facto* wolne od konfiskaty.

Komisya odrzuciła przepis, nadający sądowi prawo zarządzania konfiskaty i wstrzymywania wyjścia w świat wydawnictwa, oraz żądania od wydawcy kaucyi na zabezpieczenie grzywien sądowych.

Przewagą jednego głosu komisya uchwaliła wniosek, aby skarb był obowiązany do zwracania strat, poniesionych przez wydawcę wskutek niesłusznie zarządzonej konfiskaty. Uchwalono, że w sprawach, wszczętych na zasadzie skargi prywatnej, sąd może zarządzić konfiskatę tylko wskutek prośby oskarżyciela prywatnego. Wyroki sądów okręgowych i Izb sądowych są w sprawach prasowych ostateczne. Do grzywien, nakładanych sądownie za przestępstwa prasowe, nie mają zastosowania przepisy o łączności kar. Kara nie jest odkładana do następnego wyroku, lecz niezwłocznie wprowadzana w wykonanie.

12 głosami przeciw 8 głosom uchwalono, że władze administracyjne mają prawo wydawania rozporządzeń obowiązujących, dotyczących prasy, tylko tam, gdzie w danej chwili istnieje stan wojenny. Wniosek, aby władze administracyjne miały prawo wydawać rozporządzenia obowiązujące, dotyczące prasy oraz nakładać na prasę kary w drodze administracyjnej także podczas „ochrony nadzwyczajnej", komisya odrzuciła 13 głosami przeciw 7 głosom.

Poseł Parczewski proponował skrócenie terminów do wszczynania spraw prasowych. Milukow przytoczył proces prof. Baudouina de Courtenay'a, sądzony po trzech latach. To nie jest — mówił Milukow — obrona interesów sprawiedliwości, ale załatwianie rachunków z przeciwnikami politycznymi.

Podczas długich razpraw nad artykułem pozwalającym władzom administracyjnym na nakładanie kar w miejscowościach w stanie „ochrony nadzwyczajnej" referent hr. Bennigsen proponował stosowanie takiego prawa tylko w razie stanu wojennego. Poseł Parczewski zauważył, że wówczas powróci się do dawnej praktyki. W Europie zachodniej ogłaszają stan wojenny tylko w razach ostatecznych, w Rossyi zaś wprowadzają go z niezwykłą łatwością, nawet dla walki z prasą. Wniosek Bennigsena przyjęto większością 12-tu głosów przeciwko 8-miu.

Krwawa zemsta pani Caillaux.

Francya w poruszeniu. Stało się coś więcej, niż skandal towarzyski, więcej, niż polityczna sensacya — zdarzył się wypadek, którego wstrząsający tragizm sprawić musi wrażenie w całym cywilizowanym świecie.

Jak „dziki strzelec" wyruszył Gaston Calmette, naczelny dyrektor *Figara* na łowy przeciw ministrowi skarbu, p. Caillaux, poprzysięgając sobie, że musi go ubić. Ponieważ zaś lojalna broń polityczna okazała się niewystarczającą, gdyż polityk Caillaux, jedna z najsilniejszych indywidualności, jakie dzisiaj posiada Francya, nie dał się pokonać, więc skierowano przeciwko niemu, jako człowiekowi, strzałę w zabójczej umoczoną truciznie. Jeśli chce się napewno zabić polityka, to zabija się jego dobrą sławę, jego honor. Owoż Gaston Calmette zorganizował formalną nagonkę, by ministra Caillaux ze czci odrzeć. Głoszono, że jako minister skarbu brał prowizye od wielkich spraw finansowych państwa. Imputowano mu bardzo niejasną rolę także w osławionej sprawie Rochette'a. A kiedy to wszystko okazało się bezskutecznem, sięgnął p. Calmette po środek ostateczny do skarbczyka listów miłosnych, jakie w słabych chwilach życia, — któż ich nie miał nigdy? — wymknęły się panu Caillaux z pod pióra. Z rozkoszą politycznego sadysty grzebał w fałdach serca przeciwnika póty, aż współczująca z mężem małżonka p. Caillaux, straciwszy wszelką cierpliwość, kulą z rewolweru położyła trupem nienawistnego wroga i — polityczną karyerę ministra Caillaux.

Ataki Calmette'a.

Calmette zarzucał ministrowi Caillaux w szeregu artykułów, że ciągnie brudne zyski ze swego stanowiska, że wystąpił z programem finansowym wprost szalonym, jakby obliczonym na zrujnowanie Francyi, ale doskonale nadającym się do tego, by minister mógł tłustą usmażyć przytem pieczeń dla siebie. Spryt geszefciarski — twierdził p. Calmette — pozwala panu Caillaux bez względu na miliony prywatnego majątku zarabiać rocznie w formie płac za różne stanowiska pokaźną sumkę 300.000 fr. Zostając ministrem, składa wprawdzie pozornie takie rentowne godności, lecz wprowadza na nie podstawione figury, które potem napowrót urząd składają w jego ręce.

Główny cios wymierzył p. Calmette w numerze z 13 marca, ogłaszając fascimile prywatnego listu p. Caillaux z r. 1901, którego adresatka pozostała wprawdzie nie wymieniona, ale z komentarzy pomiędzy wierszami wyczytać było można, iż jest nią poprzednia żona ministra. Już w procesie rozwodowym zagroziła ona była mężowi publikacyą tego listu. Otrzymawszy sute wynagrodzenie, wydała list, zatajając, iż pozostawia sobie fotograficzną jego podobiznę.

W liście tym, podpisanym szyfrą *Jo* (p. Caillaux ma na imię „Józef") powiedziano między innemi: „Mimo szczerej chęci nie mogłem do Ciebie wczoraj pisać, musiałem bowiem przebyć dwa gwałtowne posiedzenia Izby. Ale też zdobyłem piękny sukces: Zdruzgotałem podatek dochodowy, udając, że bronię go z całym zapałem. Tak więc dostał mi się w udziale gorący afekt prawicy i centrum, a lewica nie była zbyt niezadowolona ze mnie".

Caillaux odpowiedział zaraz półoficyalną notą, w której wskazał na poufny charakter tego listu, dalej na to, że zwalczał podatek dochodowy w porozumieniu z prezesem gabinetu Waldeck-Rousseau i Ribotem, a zakończył uwagą, że wszystkie te ataki mało go obchodzą.

Tem goręcej widocznie wzięła sobie sprawę do serca jego żona.

Aktorzy tragedyi.

Gaston Calmette, jeden z najwybitniejszych dziennikarzy Francyi, od lat kilku naczelny dyrektor paryskiego *Figara*, liczył lat 55, był kawalerem legii honorowej. Z dzieł jego kilka, między innemi „Sztychy i karykatury z czasów pierwszego cesarstwa" znane są także zagranicą.

Calmette, aż do czasu kampanii przeciw panu Caillaux uchodził za człowieka wykwintnych form i subtelnego poczucia taktu. *Figaro*, skutkiem zaangażowania się w procesie Dreyfusa podupadać poczynające, podźwignął on na dawną wyżynę. Z osobistych przekonań bonapartysta, utrzymywał pismo na linii umiarkowanego republikanizmu. Łączyły go serdeczne stosunki z p. Barthou, natomiast p. Briand zachowywał się wobec niego uprzejmie lecz z chłodem. Już wówczas, zdaje się, gdy p. Caillaux obalił gabinet Barthou-Briand, powziął był Calmette zamiar pomszczenia przyjaciół.

Calmette pozostawia żonę, córkę prezesa Rady nadzorczej akcyjnego Tow. „Figaro", Richata i kilkoro dzieci.

Pani Caillaux jest rodowitą paryżanką, liczy 41 lat, z swym poprzednim mężem prof. Leonem Claretie, kuzynem zmarłego dyrektora Komedyi francuskiej, rozwiodła się przed kilku laty. Nazwisko jej rodzinne jest Ronouiard. Z domu bardzo bogata, uchodzi dotąd za piękność. W r. 1910 zawarła związek małżeński z ówczesnym prezydentem ministrów Caillaux.

Pani Caillaux jest trzecią żoną ministra.

Józef Caillaux liczy obecnie lat 51. Po raz pierwszy został ministrem w 36 r. ż. Objął wtedy portfel skarbu w gabinecie Waldeck-Rousseau. Później zasiadał w gabinecie Clemenceau-Monis, wkońcu utworzył własny gabinet. W gabinecie Barthou pojawił się znowu jako minister skarbu, którą to godność piastuje również w obecnym gabinecie. Uchodzi on za jego duszę.

Potomek starej, niezmiernie bogatej rodziny, związany węzłami krwi z całą wysoką finansyerą paryską, ceniony jest powszechnie dla swych wybitnych zdolności finansowych. Zwrócił on przeciwko sobie animozyę kół bogatych z powodu projektu podatku dochodowego, który starał się wszelkiemi siłami przeprowadzić.

Pani Caillaux w więzieniu.

Pani Caillaux po zamachu oświadczyła, że chciała pomścić honor męża. Przyznała, że działała z całą świadomością, gdyż była przekonana, że mąż jej został zaatakowany w sposób najbardziej ohydny. Według jej zdania tylko krew redaktora Calmette mogła zmyć hańbę.

Pani Caillaux zajmuje w więzieniu St. Lazare tę samą celę, w której uwięziona była dawniej pani Steinheil.

Kiedy jej pokazano rewolwer z wystrzelonemi wszystkiemi 6 kulami, zeznała, że broń kupiła po południu w dniu zamachu i w domu nabiła. Oświadczyła dalej, że nie miała zamiaru zastrzelić Calmetta, lecz tylko dać mu nauczkę.

Mąż odwiedziwszy ją w więzieniu, rzekł: „Twój nierozważny krok zniszczył przedwcześnie całą moją karyerę, jednak przebaczam ci". Pani Caillaux kilkakrotnie klękała przed mężem, prosząc go o przebaczenie, on pociągnął ją ku sobie i pocieszał, mówiąc, że pojmuje, iż nie mogła inaczej postąpić. Dalsza rozmowa toczyła się w cztery oczy.

Pani Caillaux straciła zimną krew od chwili, gdy mąż powiedział jej, że wskutek zamachu jest politycznie zrujnowany. Sprawczyni zamachu jest zupełnie złamana.

Wczoraj dostała ataku nerwowego i zasłabła tak, że obecnie nie będzie mogła być przesłuchana przez sędziego.

Minister Caillaux przesłał sędziemu śledczemu list, który pani Caillaux pozostawiła w domu, zanim udała się do redakcyi *Figara*. W liście tym zawiadamia męża, że w chwili, gdy będzie czytał list, sprawiedliwości stanie się zadość. Caillaux otrzymał list ten późno w nocy.

Pani Caillaux uprosiła na swego obrońcę znanego adwokata Laboriego.

Demonstracye przeciw ministrowi Caillaux.

Przed mieszkaniem ministra Caillaux wczoraj wieczorem kilkakrotnie odbyły się wrogie demonstracye. Policya rozproszyła manifestantów.

Tow. *Action française* urządziło manifestacyę na wielkim bulwarze. Demonstranci zebrali się w pewnej kawiarni na bulwarze włoskim i poczęli wznosić okrzyki przeciw

---

2)

AMBÔ.

(Emile Deschamps: Ambô).

(Ciąg dalszy).

— Co za zbrodnia — rzekł James po chwili — zaniedbywać tak piękną posiadłość w nieobecności dzierżawcy, oddawać ją w ręce dozorców przygodnych, zwykłych złodziei, którzy kradli owoce, narażając się na ukąszenie wężów, ukrytych w gęstwinie. Pomyśl tylko, co by się mogło stać w tym kraju, gdyby go należycie uprawiano. Jeszcze rok lub dwa, a plantacya ta stanie się najpiękniejszą na całych sto mil od północy do południa.

— Tak, byle tylko to nie zamąciło twojego i mojego szczęścia, kochany!

— Cóż by takiego stać się mogło?

— Czy ja wiem? Czy mogę wiedzieć, dlaczego mam przeczucie, że coś złego spadnie na nas w chwili, gdy się tego najmniej spodziewamy.

— Czy masz jakie powody tak myśleć?

Pani Smith miała chwilę wahania; powieki jej zamrugały, jak gdyby zdobywała się na postanowienie długo roztrząsane w umyśle, lecz wkońcu rzekła tylko zwolna:

— Nie, James, nie mam żadnych powodów.

— Obawy szczęśliwej kobiety, Berto, oto wszystko.

— Masz słuszność, James.

— Czy wiesz, co może się stać i co się stanie? — dodał plantator żartobliwie — oto, że Beatrix będzie miała nową laleczkę, żywego braciszka, którym będzie się opiekować razem z tobą.

— Och! James, jakżebym chciała! — odrzekła pani Smith gorąco.

I delikatna jej twarzyczka blondynki o niebieskich oczach, rozpromieniła się tą myślą, która na horyzoncie jej nadziei była najbardziej promienną, bez żadnej chmurki.

— Touri! — zawołała nagle do boy'a bosego, z głową owiniętą wielkim turbanem, w białej jak śnieg kurtce z czerwonym pasem, który stał już od chwili w należytem oddaleniu, jak szyldwach u drzwi koszar — Touri, czy wiesz, gdzie jest Beatrix?

Boy zbliżył się żywo.

— W ogrodzie cynamonowym, pani, wraz z Ambô; pozostawiliśmy ją tam przed chwilą.

Pani Smith zwróciła się do męża:

— Zawsze się obawiam, gdy wieczór nadchodzi... w tej okolicy okazują się dzikie bestye... lamparty.

— Nie obawiaj się niczego, kochanie, Ambô czuwa; jednakże, lepiejby było w każdym razie, żeby wracała zawsze wraz z zachodem słońca. W nocy, puszcza się zaludnia, bo po zachodzie słońca mieszkańcy jej się budzą ze snu. Lepiej ich wyprzedzić. Co do lampartów, dotychczas nie zrobili nam nic złego, jeżeli są w tej okolicy, jak mi to mówiono. Touri — dodał zwracając się do boy'a, który stał nieruchomo — idź naprzeciw Beatrix i przyprowadź ją tutaj natychmiast; zawołaj mi także Kanarcu.

Boy poleciał jak strzała i zniknął za węgłem domu.

M. Smith nalał sobie nową porcyę whisky, gdy Berta znowu pobiegła okiem w dal, ku ścianie wybujałej roślinności, rozciągającej się daleko, daleko i rozpływającej się w mgle liliowej. Cisza panowała w około, przerywana tu i ówdzie świergotem ptasząt lub nawoływaniem mężczyzn, kobiet i dzieci.

Kilka minut upłynęło i usłyszawszy znajome sobie odgłosy, pani Smith wstała z leżaka, aby wyjść naprzeciw grupy, która zbliżała się z za węgła, za którym zniknął boy, z pomiędzy dwóch klombów kwiatów. Był to Touri wyprzedzający śliczną dziewczynkę około czteroletnią. Za nimi postępował olbrzymi słoń z młodym murzynem prawie całkiem nagim, z prętem w ręku i garścią związanych włosów, unoszących się na wygolonej do połowy czaszce.

Dziewczynka rzuciła się do matki, która ją przyjęła w otwarte ramiona.

— Och! kochanie moje, byłam już niespokojna. Jesteś za długo z Ambô, a za mało z twoją mamusią. Gdzież byłaś?

— W cynamonowym lasku, mamusiu, z Ambô i nianią. Ambô jest bardzo zabawny, chodzę pomiędzy jego nogami: to takie śmieszne!

— Tak, malutka, ale byłam niespokojna.

— Och! dla czego, mamo, Ambô był przy mnie, a także niania.

Nieco spóźniona zbliżała się służąca, hinduska z Coromandel, w białym zawoju, w rodzaju ciasnego czerwonego kaftanika, z pod którego, pomiędzy nim a spodnicą wyglądał pas czarnej skóry.

Szła powoli, jak przystaje córce indyjskiego narodu.

Mała Beatrix była rozkoszną laleczką z bujnymi blond włoskami, odrzuconymi na plecy, śliczną, jak większa część małych Angielek w tym wieku, z gołemi łydkami i ramionami.

Słoń się zatrzymał: zdawał się cieszyć widokiem uroczej grupy, jaką tworzyła matka i dziecko, ale zdawał się także czekać na coś, na podziękowanie, czy jaki przysmak. Nieporuszony na czterech olbrzymich nogach, grubych, jak kolumny, z krótkimi kłami, co było oznaką jego młodego wieku, z ogromnemi uszami wstrząsanemi dreszczem na znak porozumienia, czy też może niecierpliwości, słoń, zwany Ambô, poruszał zwolna swoją trąbą w prawo i w lewo.

Dziecko uwolniło się z objęcia matki i pobiegło do niego.

— Ambô, mój dobry przyjacielu, chodź tutaj — rzekła, gładząc mu koniec szorstkiej trąby swojemi drobnemi rączkami.

Potworne zwierzę zrozumiało: zbliżyło się do pani Smith, a tajemnicze jego oczka zdawały się pytać, czy prosić.

— Łakomcze — rzekła młoda kobieta — przyzwyczajasz się do wieczornej nagrody, skoro dobrze pilnowałeś swojej młodej pani. Touri, chodź prędko.

Boy, który na chwilę zniknął w kierunku zabudowań niedaleko domu, gdzie kuchnie się znajdowały, wrócił z talerzem w ręku, Ambô zaś, który zdawał się wiedzieć wybornie, co było na tym talerzu i że to było dla niego, zbliżył się jeszcze więcej do młodej kobiety, prawie ją dotykając swoją trąbą, którą wyciągał ruchem niecierpliwego oczekiwania i łakomstwa.

— Zacny Ambô — rzekł p. Smith, widocznie ujęty tym uroczym obrazem, który jednak miał przed oczami prawie każdego wieczoru — zdajesz się być przywiązanym do swojej pani, ale więcej jeszcze lubisz to, co ci ona daje po skończonym dniu, w nagrodę za dobrą straż przy naszym skarbie. Doprawdy, Ambô jest w tobie zakochany, Berto i w twoich przysmakach — dodał zwracając się do żony, która wróciła do krzesła i usiadła na niem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

panu Caillaux. Policya przepędziła najgwałtowniejszych demonstrantów. Wywiązały się bójki. Urządzenie owej kawiarni po części zostało zniszczone. Następnie demonstranci poczęli przebiegać przez bulwar, wznosząc okrzyki: „Precz z republiką!“ „Niech żyje król!“, ale policya ich rozproszyła. Kilka osób uwięziono

Zmiany w gabinecie.

Wczoraj popołudniu odbyła się Rada gabinetowa, na której radzono nad uzupełnieniem gabinetu. Następnie prezydent gabinetu Doumergue udał się do pałacu Elizejskiego, aby Poincarému przedłożyć listę nowych ministrów.

Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych Renault obejmie tekę ministerstwa skarbu, dotychczasowy minister handlu Malvy obejmie tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, a deputowany Peret zostanie ministrem handlu.

Izba deputowanych pod wrażeniem zamachu.

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby, deputowany rojalistyczny De la Haye przedłożył następujący wniosek: Izba, wzruszona wczorajszym zamachem, który, według zeznań sprawczyni, miał zapobiedz rewelacyom, skierowanym ku wzmocnieniu podejrzenia przeciw jednej z osób stanu sędziowskiego o naruszenie ustawy, wzywa rząd albo do oddalenia tej osoby stanu sędziowskiego lub dania jej możności do ścigania oskarżycieli.

Przy pierwszych słowach mowcy, który podniósł, że pragnie bronić pamięci Calmette'a, tej ofiary obowiązku, prawica i lewica poczęły gwałtownie protestować. Uchwałę co do nagłości wniosku, pomimo sprzeciwu de la Haye'e odroczono do końca posiedzenia.

Dep. De la Haye w dalszym ciągu swej mowy zapytał ministra marynarki Monisa, czy prawdą jest, że on w czasie, gdy był ministrem sprawiedliwości zarządził zastanowienie dochodzenia karnego w sprawie Rochette'a.

Min. Monis odpowiada, że listu prokuratora Fabrego, o którym de la Haye wspomniał, nigdy nie widział i nigdy nie wywierał żadnego wpływu na sprawę Rochette'a. (Oklaski na lewicy i skrajnej lewicy).

Dep. Jaurès, który był swego czasu przewodniczącym komisyi śledczej w sprawie Rochette'a woła: Byliby nam pokazali ów dokument, gdyby był istniał!

Dep. de la Hayo twierdzi, że zna list Fabrego.

Prezydent gabinetu Doumergue oświadcza, że gotów jest dać w tej sprawie wyjaśnienia. Przerywa mu atoli minister Monis, wołając, że gotów jest stanąć przed komisyą śledczą. (Huczne oklaski w centrum i na lewicy).

Dep. Barthou zgłaszając się do głosu: Tu jest list Fabrego! (Oklaski i przerywania).

Dep. Barthou oświadcza, że list ten otrzymał od Brianda i odczytuje go. W liście tym prokurator Fabre oświadcza, że dnia 23 marca 1911 r. Monis powołał go do siebie.

Min. Monis woła: Raz jeszcze oświadczam, że nic o tem nie wiem.

Dep. Barthou czyta dalej list, w którym Fabre pisze, że Monis nakłaniał go do ustępstw w sprawie Rochette'a i że wkońcu Fabre musiał uledz naporowi Monisa.

Min. Monis oświadcza, że bierze na siebie wszelką odpowiedzialność. (Huczne oklaski w centrum i na lewicy. W Izbie wielkie poruszenie).

Prezydent ministrów Doumergue oświadczył, że jeżeli istniał dokument w sprawie Fabre'a, to ten, który go posiadał, powinien był go przedłożyć komisyi śledczej. Dokument ten przez dwa lata pozostawał w ukryciu, aż nagle pojawia się w chwili, gdy mowca objął rządy celem przeprowadzenia reform demokratycznych. Premier przypomina oświadczenie zastępcy prokuratora, złożone przed komisyą śledczą, że odroczenie sprawy nie będzie miało wpływu na ostateczny jej obrót.

Dep. Cecoaldi zarzucił dep. Barthou, że zabrał ów dokument. Gdyby był on pozostał w kancelaryi, to dziś pewna rodzina nie byłaby pogrążona w żałobie.

Dep. Barthou odpowiedział, że zawsze żądał od urzędników sędziowskich, aby przed komisyą śledczą zeznawali całą prawdę.

Min. Monis oświadczył, że dziś dopiero dowiaduje się o istnieniu tego dokumentu i że przeciwstawia mu formalne zaprzeczenie.

Dep. Jaurès rzekł, że oświadczenia, które tu padły, dowodzą, iż potrzeba śledztwa dodatkowego, aby rzucić pełny snop światła na tę sprawę.

Prezydent Izby oznajmił, że przedłożono mu wniosek o przedłużenie upoważnienia udzielonego komisyi śledczej w sprawie Rochette'a.

Prezydent ministrów Doumergue imieniem rządu sprzeciwił się wnioskowi de la Haye'a, natomiast przystał na wniosek o przedłużenie upoważnienia komisyi śledczej. Następnie dep. de la Haye wniosek swój cofnął.

Izba wszystkimi 539 głosami przyjęła wniosek o przedłużenie upoważnienia parlamentarnej komisyi śledczej w sprawie Rochette'a i uchwaliła 520 głosami przeciw 3, że komisyę tę należy wyposażyć w władzę sądową.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dziś dalszy ciąg obrad.

Wojownicze sufrażystki.

Był krótki przeciąg czasu, kiedy już się zdawało, że bojujące sufrażystki angielskie poszły przecie po rozum do głowy i dla propagandy swej obrały godniejszą, bardziej kulturalną taktykę. Wprawdzie tu i owdzie pozwalały sobie puścić z dymem dom niezamieszkały, wygłaszać płomienne proklamacye, obrzucać obelgami któregoś ze szczególnie znienawidzonych ministrów, — zwłaszcza kanclerza skarbu Lloyda George'a — były to jednak dziecięce figle w porównaniu z tem, co działo się dawniej.

Ale wkońcu przejadła się sufrażystkom łagodność i zaczynają znowu rozwijać na swój sposób energię. Przygrywką do nowej fazy bojów był ohydny czyn miss Richardson, która uznała, że sprawie kobiecej najlepiej usłuży przez zniszczenie arcydzieła Velasqueza. To nie pierwszy czyn „bohaterski“ tej furyatki. Jej *curriculum vitae* lat ostatnich zapełniają akty gwałtu publicznego, podpalania, brutalne atakowanie policyantów. Ostatnia zbrodnia stała się powodem gorących hołdów sufrażystek ku czci miss Richardson, zwłaszcza, że celem jej wandalizmu było założenie wobec świata protestu przeciw „niegodnemu traktowaniu“ miss Pankhurst. Ta znowu, by okazać się godnym wzorem dla siostrzyc, przypomniała siebie szeregiem dzikich wybryków; wszakże po powrocie z Ameryki poprowadziła sufrażystki do formalnej bitwy z policyą, — bitwy, w której po obu stronach nie brakło rannych.

Regestr zbrodniczych postępków sufrażystek jest za długi, by to reprodukować, lecz warto przypomnieć choćby najważniejsze jego pozycye z ostatnich czasów. W lipcu 1912 roku wykryto szeroko rozgałęziony spisek sufrażystek, mający na celu zgładzenie szefa rządu, wkrótce potem podpaliły one teatr w Lublinie, narażając setki ludzi na niebezpieczeństwo. W ślad za tem poszedł zamach na Asquitha wykonany przez rzucenie siekierą, a prawie równocześnie podpalenie letniej rezydencyi sekretarza kolonij. Z kolei nastąpił nowy zamach na Asquitha w Lossiemouth, zamach na jeden z kościołów w południowym Londynie, na katedrę św. Pawła i na willę kanclerza skarbu Lloyd George'a. A ileż to teatrów, gmachów prywatnych i publicznych, aren wyścigowych, magazynów itd. doznało na sobie mściwej energii tych reprezentantek płci „słabej“. Szaleństwa sufrażystek utworzyły stałą rubrykę w kronice pism codziennych angielskich i niema na razie sposobu, by je przyprowadzić do opamiętania.

Sufrażystki drwią sobie ze wszystkich wysiłków władzy. Bo ostatecznie cóż im stać się może? Stosują wobec nich stale następującą praktykę: „bohaterki po spełnieniu czynu dostają się do więzienia, odmawiają przyjmowania pokarmów, zostają dzięki temu uwolnione i powracają do swych sympatycznych „zajęć“. System „głodowki“ wprowadzony i wypróbowany z pomyślnym skutkiem przez p. Pankhurst, nie zawiódł także po ostatniem jej aresztowaniu: została, jak zwykle, wypuszczoną na wolność.

Ale coraz bardziej utrwala się w szerokich kołach społeczeństwa angielskiego przeświadczenie, że anarchistycznym zakusom sufrażystek położona być raz musi tama. Na razie jednak nie wydostano się poza teoryę. Niesłychane rozwydrzenie sufrażystek cięży jak zmora nad całem życiem publicznem, zwłaszcza w Londynie. To też powstają najrozmaitsze pomysły: jedni radzą rozjuszone te menady deportować na wyspę św. Heleny, inni woleliby, by je osadzano w zakładach obłąkanych lub skazywano na roboty przymusowe w koloniach. Oburzenie ludności wzrasta do tego stopnie, że słychać nawet głosy z żądaniem, by sufrażystki za każdy wybryk oddawać pod rózgi.

Parlament angielski dał już niejednokrotnie do zrozumienia, że kobietom, które dopuszczają się tak haniebnych czynów nie może przyznać prawa wyborczego. Wniosek o przyznanie takiego prawa poparty był w roku 1908 większością 179 głosów, w r. 1913 odrzucono go 266 głosami przeciwko 219. Im więcej okazują sufrażystki zdziczenia, tem bardziej tracą na sympatyi, tem mniej mogą mieć widoków pomyślnego załatwienia sprawy, o którą im idzie. Gdyby zamiast awanturować się, wejść chciały w siebie, gdyby za przykład obrały sobie kobiety skandynawskie, które zdobyły prawo wyborcze w sposób niczem nie uwłaczający nietylko ogólno ludzkiemu, lecz nawet specyalnie kobiecemu poczuciu, — to byłyby niezawodnie cel swój dawno już osiągnęły. Pod bojowem jednakowoż znakiem zapamiętałych sufrażystek angielskich sprawa kobieca nigdy nie odniesie zwycięstwa.

KRONIKA.

Lwów, 18 marca.

Kalendarz.

Czwartek, (19 marca):

Józefa Obl. — Bohdana. — 40 Muczen.

Wschód słońca o godzinie 5·28 rano, zachód słońca o godzinie 5·34 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 6 Cel.

— **Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Stetkiewicz z Częstochowy, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora filozofi; pp. Stanisław Tyrowicz z Mszany, Franciszek Jan Waga z Przeciszewa w Galicyi, stopień doktorów wszech nauk lekarskich, a p. Leon Nehmer, kandydat adwokacki z Nowego Sącza i p. Joel Rubinstein z Podgórza, stopień doktrów praw.

— **Raut w gmachu teatralnym.** Pod protektoratem P. Namiestnikowej Wandy Korytowskiej wydział Tow. dziennikarzy polskich urządza na rzecz funduszu wdów i sierot po członkach Towarzystwa, nową zupełnie zabawę, a mianowicie raut, połączony z przedstawieniem teatralnem i kabaretem. Publiczności będzie oddany cały gmach: westybul, foyer i wszystkie kurytarze, które będą odpowiednio udekorowane; w sali teatralnej zaś, począwszy od godziny 10, odbywać się będzie co godzina przedstawienie teatralne, a o północy kabaret. Raut odbędzie się w środę dnia 22 kwietnia b. r.

Pierwsze posiedzenie pań, zaproszonych przez Protektorkę do komitetu, odbędzie się w czwartek dnia 19 b. m. o godz. 4 po południu w pałacu Namiestnikowskim.

— **Nabożeństwo na intencyę pomyślności solenizanta-prezydenta m. Lwowa, p. Józefa Neumanna** odbędzie się we czwartek, 19 b. m. o godz. pół do 9 kościele OO. Dominikanów.

Śpiewy chóralne podczas Mszy św. — J. Juza, E. Francka, St. Moniuszki, Bacha — wykona „Chór á capella“. Przy organie p. Miszczyk.

— **Hojny zapis na Dom Kościuszki we Lwowie.** Dnia 11 lutego b. r. zmarł w majątku swym w Rojatynie, powiatu sokalskiego, ś. p. Józef Żukiewicz, pozostawiając testament, w którym zastrzegł zapisy, 5 tysięcy koron dla wychowanków Domu Kościuszki, a 5 tysięcy koron dla szpitalika św. Zofii na fundusz gwiazdkowy dla ubogiej dziatwy.

— **Wykłady przyrodnicze.** Zapowiedziany przez polskie akad. Koło przyrodników na marzec i kwiecień cykl wykładów przyrodniczych rozpocznie znany podróżnik i badacz polski prof. dr. Emil Habdank-Dunikowski wykładem: „Z nad morza japońskiego“, w piątek 20 b. m. o godz. 6-tej wieczorem w wielkiej sali Instytutu fizycznego (Długosza 8). Treść zaczerpnięta z ostatniej wyprawy naukowej prelegenta ilustrowana licznemi przeźroczami zasługuje na jak największe zainteresowanie publiczności lwowskiej.

Bilety wstępu do nabycia w księgarni Altenberga, lub w dzień wykładu przy kasie.

— **Wiadomości osobiste.** Znany artysta-malarz Aleksander Augustynowicz bawi we Lwowie.

— **Koncert popołudniowy.** W niedzielę 22 b. m. odbędzie się staraniem Pań Salezyanek, opiekujących się opuszczoną młodzieżą, koncert popołudniowy. Początek o godz. 5-tej popoł. Program wykonany przez najlepsze siły artystyczne. Podczas pauzy podawać będą panie podwieczorek. Wstęp 2 kor., na galeryę 60 h. Cel piękny i program bogaty sprowadzą niewątpliwie wszystkich lubowników dobrej muzyki do domu katolickiego przy ul. Gródeckiej l. 2 a.

— **Wieczór Grottgerowski** urządzany staraniem „Koła polskich mieszczanek“ pod przewodnictwem p. K. Neumannowej, odbędzie się w niedzielę dnia 22 marca o godzinie 7 wieczorem, w sali Kasyna miejskiego. Na wielce urozmaicony wieczór złoży się prelekcya profesora Bołoz-Antoniewicza, cykl żywych obrazów układu artysty malarza p. Batowskiego oraz część muzyczno-wokalna ze współ udziałem inżyniera Floryańskiego, śpiew p. Ciesielskiej, deklamacya p. Hierowskiego; akompaniament objął p. T. Müller. Dochód z wieczoru przeznaczony na podupadłych mieszczan.

— **Polskie akad. stow. „Ognisko“ w Grazu** (Haydngasse l. 10 II. p.) wzywa byłych członków do uregulowania wszelkich długów względem Towarzystwa w przeciągu miesiąca od dnia niniejszego ogłoszenia, z tem zastrzeżeniem, że po upływie wyżej oznaczonego czasu poda imienny spis dłużników do publicznej wiadomości.

— **W Czytelni katolickiej** ul. Piekarska 28 odbędzie się (na cele dobroczynne) przedstawienie amatorskie dnia 22 marca o godzinie 7 wieczorem. Odegrana będzie farsa w 4 aktach „Porwanie Sabinek“.

— **Związek Naukowo-Literacki we Lwowie** urządza zebranie w dniu 19 b. m. czwartek, o godzinie 8 wieczorem w Tow. Politechnicznem ul. Zimorowicza 9.

Na zebraniu tem wygłosi odczyt inż. Roman Feliński na temat „Kultura współczesnego mieszkania“.

— **Zarząd Tow. gospodarczego** wykształcenia kobiet zawiadamia, że seminaryum gospodarcze w Snopkowie pod Lwowem można zwiedzać tylko we wtorki i piątki między godziną 9 — 12 rano.

— **Szkółka dla dzieci metodą Montessori.** P. Antonina Brzozowska objęła z dniem 1 marca kierownictwo szkółki dla dzieci przy Zakładzie naukowym p. Maryi Frenklówny, ul. Piekarskiej 17 i tamże zgłoszenia przyjmuje. Szkółka ma na celu rozwój zmysłów i umysłu dziecka w wieku przedszkolnym. W skład nauki wchodzi także gimnastyka szwedzka i śpiew metodą Pape-Carpentier.

— **Redakcya miesięcznika „Sztuka“ i dwutygodnika „Kronika Artystyczna“** prosi nas o zaznaczenie, że opóźnione skutkiem bezrobocia drukarskiego w Krakowie numery obu pism ukażą się w tych dniach.

— **Wójtem gminy Krynica-Zdrój** został wybrany lekarz tamtejszy dr. Franciszek Kmietowicz.

△ **Umysłowo chorego** Henryka Masłowskiego, który zbiegł z Zakładu dla nieuleczalnie chorych, przytrzymano w ulicy Karola Ludwika i odesłano do komisaryatu drugiej dzielnicy.

△ **Ciężkie przejechanie.** W ulicy Zielonej terminator masarski Maryan Skrobidurski najechał na Annę Pyzię, przewrócił ją na ziemię, przyczem koła wozu złamały nieszczęśliwej nogę.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego po założeniu prowizorycznego opatrunku, odwiozło ją do szpitala powszechnego.

△ **Samobójstwo.** Ubiegłej nocy w ogrodzie realności l. 80 ul. św. Zofii odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru 23-letnia służąca Anna Car. Powodem samobójstwa zawiedziona miłość. Nieszczęśliwa po rozmowie z „narzeczonym“ zabrała mu rewolwer i strzałem w skroń pozbawiła się życia.

Zwłoki zabrano do Zakładu medycyny sądowej.

△ **Groźny ogień** wybuchł dziś nad ranem, w realności przy ul. Furmańskiej l. 6, w mieszkaniu tapicera Dawida Raucha. Zapaliła się od rury belka sufitowa, następnie stanął w płomieniach cały sufit.

Zawezwana straż pożarna wyrąbała część dachu i powały i ogień zlokalizowała. Szkoda wynosi 3000 koron. Powodem wybuchu ognia wpuszczona w komin belka i zatlenie się jej.

△ **Wszak nie będzie parkanu.** P. M. Thom, właściciel młyna parowego przy ul. Janowskiej, doniósł policy, iż od dłuższego już czasu nieznani sprawcyi zabierają po kawałku parkanu oddzielającego jego realność od góry Wiśniowskiego.

Szkoda wynosi dotychczas przeszło 300 koron.

— **Powódź na Węgrzech.** Z Marmaros-Sziget donoszą: Wiele mostów między Marmaros-Sziget i Nagy-Bocsko z powodu powodzi jest zagrożonych. Miejscowość Visk znajduje się pod wodą. Tak w Visk, jak i Nemetfalu wiele domów zawaliło się. Między miejscowościami Kalinfalva a Dombo osiągnęła woda na drodze krajowej wysokość półtora metra. Dwa łuki nowego mostu w Slatina popłynęły z wodą. Śnieg pada w dalszym ciągu. Koło Barna zniszczony został wał kolejowy na przestrzeni 100 metrów. Koło Huszt Cisa wylała na szerokości czterech kilometrów i zalała miejscowość Nemetfalu, której mieszkańcy tylko z trudem uratowali swe życie.

— **Z prasy.** W miejsce warszawskiego *Słowa*, które zostało zawieszone aż do czasu rozstrzygnięcia sprawy sądowej, wytoczonej z powodu artykułu b. posła A. Napiórkowskiego p. t. „W rocznicę reformy sądownictwa“, ukazał się pierwszy numer dziennika *Kraj*, wydawany przez dotychczasową spółkę *Słowa*.

— **Napad bandytów.** Wczoraj bandyci napadli na kasyera fabryki Haudtkego, w Częstochowej, który miał przy sobie 20.000 rubli przeznaczonych na wypłatę i eskortowany był przez 10 policyantów. Napadło na nich sześciu bandytów koło stacyi Poraj, strzelali z karabinów mauzerowskich, oraz rzucili bombę. Jeden policyant zabity, kilku jest ranionych. Sprawcy napadu uciekli. Na placu znaleziono trzy bomby.

— **Kursa** Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie dnia 17 marca 1914. Godzina pół do 2 po południu. Ropa a) marka borysławska na marzec 7.50 kor. bez transakcyi.

Usposobienie: wyczekujące.

Kronika zagraniczna.

* Podróż następcy tronu angielskiego automobilem do Austryi. Z Londynu donoszą: Następca tronu angielskiego książę Walii wyjechał w niedzielę do Norwegii.

Droga prowadzi przez Kopenhagę do Chrystyanii, gdzie książę będzie gościem królestwa norweskich. Następnie odbędzie książę Walii dłuższą podróż automobilem po kontynencie, a mianowicie do północno-zachodnich Niemiec i do Austryi. Podróż ta, która ma charakter prywatny, ma dać sposobność księciu wydoskonalenia się w języku niemieckim.

* W stanie zdrowia b. sułtana Abdul Hamida — jak donoszą z Konstantynopola — zaszło poważne pogorszenie.

* Strajk słuchaczów belgijskiego Uniwersytetu. Słuchacze katolickiego Uniwersytetu w Leuven strajkują już od kilku dni, a powodem tego jest to, że wicedyrektor wspomnianego Uniwersytetu wzbronił im uczęszczania do rozmaitych restauracyj z damską usługą, niektórych teatrów i sal tańców. Nadmienić tu należy, że belgijscy uczniowie szkół wyższych kończą szkoły średnie o trzy lata wcześniej, niż w Austryi. Przypuszczani więc bywają do studyów na Uniwersytecie już jako 15 — 16 letni młodzieńcy.

Strajkujący dali wyraz swemu „niezadowoleniu“ z powodu rozporządzenia wicedyrektora, wybijając w gmachu uniwersyteckim kilkaset szyb.

* Testament Jerzego Vanderbilta. Milioner Jerzy Vanderbilt, zmarły niedawno, ustanowił w testamencie uniwersalną spadkobierczynią swego majątku, córkę swą Kornelię. Vanderbilt pozostawił majątku przeszło 200 milionów koron, w tem 140.000 morgów roli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Siostry Wiesenthal. — „Mignon“ z p. Delaunois. — Skandalik koncertowy. — Choroba dyr. Sołtysa. — Produkcya szkolna. — Kwartet Brukselski). Pomiędzy Brahmsem ubiegłego a Beethovenem bieżącego tygodnia mieliśmy na odmianę produkcyę taneczną. Siostry Wiesenthal, Wiedenki, znane obecnie w całej Europie przybyły do nas, by nas zapoznać ze swoimi tańcami t. zw. „naturalnymi“. Wychodzą one z zasady, że taniec jest emanacyą naturalnych odruchów rytmicznych, jakie wywołuje muzyka. Nie uznają zatem w tańcu żadnej kultury, czy szkoły, a wszelkie pozy i ruchy wyuczone, są przez nie potępione. Tańczą zatem tak, jak dzieci na łące czy pensyonarki na pauzie, nieuczenie, bez reguł li z ochoty tańczenia. Ma to swój wdzięk, zapewne, ten niewymuszony, ochoczy tan, tak, jak sam już widok młodocianych ich postaci w odpowiednich strojach wywołuje wrażenie bardzo sympatyczne, co do mnie jednak, przyznam się, że wolę uczony tan i pozy szkoły Duncan lub nawet produkcye Jaques-Dalcrozowskie, przy których zwraca się uwagę na pewien styl i jednolitość.

W „Mignon“ wystąpiła p. Zuzanna Delaunois. W zapowiedzianej primadonnie opery paryskiej poznaliśmy bardzo sympatyczną i obiecującą początkującą śpiewaczkę, z której kiedyś może być naprawdę primadonna. Głos miły, świeży, postać bardzo ujmująca, widoczny talent sceniczny, ale do doskonałości dość jeszcze daleko. Niestrudzony Dobosz śpiewał Wilhelma, Freszel wcale dobrze niezbyt mu odpowiadającą partyę Lotarya (doskonała maska!), Brzeska zastępowała koloraturkę, Miller i Sawicka śpiewali w rolach podrzędnych. P. Delaunois wystąpi jutro w „Carmen“.

Na zeszły piątek zapowiedziany był przez agencyę Laua drugi wieczór kameralny kwartetu wiedeńskiego Busch-Grümmer. Ponieważ jeszcze tego samego dnia, w popołudniowych dziennikach umieszczone było zawiadomienie o tym koncercie, zebrało się o godz. 8 przed salą Towarzystwa muzycznego około 200 osób na to, by się dowiedzieć, że koncert odwołany, ale zarazem, by ze zdziwieniem zobaczyć, że na otwarcie sali czekają też artyści, gotowi do grania. Byli zatem wszyscy potrzebni do koncertu, prócz impresarya, który gdzieś znikł. Koncert się nie odbył, oburzona publiczność wyczekawszy się godzinę rozeszła się, ale co o tem wszystkiem opowiadać będą artyści, jakie to sprawi wrażenie na całym światku artystycznym, to każdy zrozumie.

Przed tygodniem świat muzyczny lwowski zaalarmowany został nagłą wiadomością o chorobie dyr. Sołtysa. We wtorek dyrygował on jeszcze próbą, a we środę już okazała się potrzeba operacyi ślepej kiszki. Dzięki Bogu wszystko odbyło się dobrze i czcigodny pacyent jest na najlepszej drodze do wyzdrowienia. Przez to jednak odwlecze się prawdopodobnie wykonanie „Missa solemnis“ Beethovena, przygotowywanej na 6 kwietnia.

Mało zwraca się u nas uwagi na uprawianie muzyki w naszych szkołach publicznych i swoją drogą nauka muzyki w nich jest bardzo często niedostateczna i pobieżnie traktowana, choć przyznać trzeba, że od czasów Wiceprezydenta Dembowskiego, który sam jest wybornym znawcą muzyki i jej szczerym wielbicielem, dużo zmieniło się na lepsze. Miło mi zatem było poznać szkołę, gdzie, jak się przekonałem, muzykę uprawia się bardzo sumiennie i z pięknym skutkiem. Onegdaj byłem przypadkowo na uroczystości Mickiewiczowskiej w szkole żeńskiej im. Elżbiety i podziwiałem, z jaką precyzyą i umiejętnością uczenice wykonywały muzyczne numery programu. Zaaranżowanie sceny przy krosienkach ze „Strasznego Dworu“ przynosiło chlubę nauczycielce śpiewu p. Szadkowskiej, a piękne głosy niektórych uczenic (Gutkowska) sprawiały wrażenie nawet na krytyku zawodowym. Swoją drogą nie tylko śpiew ale i deklamacye solowe i zbiorowe szły doskonale, a cały wieczór był jednym dowodem więcej, ile przy dobrych chęciach, nawet w niezbyt sprzyjających warunkach może zdziałać dobre grono nauczycielskie.

Tydzień bieżący wypełnią Brukselczycy Beethovenem. Zachwalać ich nie potrzebujemy; kto chce przeżyć kilka chwil w najwyższych regionach sztuki, niech pospieszy posłuchać kwartetu cis-moll, tego arcydzieła nad arcydziełami w wykonaniu takich mistrzów, jak Brukselczycy.

E. Walter.

Z teatru miejskiego donoszą: Występująca od wczoraj gościnnie na naszej scenie primadonna opery paryskiej, pani Raymonda Delaunois, która na wczorajszem przedstawieniu „Mignon“ odniosła tak świetny sukces, da się poznać jutro w drugiej swej kreacyi jako „Micaela“, w „Carmenie“. Partya ta należy do najznakomitszych w repertuarze francuskiej artystki, która też święciła w niej prawdziwe tryumfy zarówno w Paryżu, jak i na innych scenach. — Partnerem artystki w partyi Don Josego, będzie Ignacy Mann, który partyę tę studyuje od dłuższego już czasu.

Reżyserya dramatu przygotowuje na poniedziałek, 23 b. m., niezwykle ciekawą i z wielkiem zainteresowaniem w kołach literackich i artystycznych oczekiwaną premierę. Złożą się na nią dwa wysokiej wartości utwory niedawno zmarłego głośnego poety czeskiego Juliusza Zeyera: „Bracia“ i „Cud miłości“. Jakkolwiek odrębne całości stanowiące, utwory te mają jedną wspólną cechę, mianowicie egzotyczność tła i nastroju, oba rozgrywają się bowiem na dalekim Wschodzie, w środowisku chińsko-japońskiem. W bogatej i wielostronnej twórczości Zeyera utwory te należą do najcelniejszych i zalecają się zarówno niepospolitemi zaletami poetyckiemi, jak i wybitnemi wartościami scenicznemi, co wszystko razem z niezwykle interesującą i uwagę widza od początku do końca na uwięzi trzymającą akcyą, zapewni „Braciom“ i „Cudowi miłości“ niewątpliwy sukces sceniczny. Grane będą utwory Zeyera w efektownej stylowej szacie scenicznej i wyborowej obsadzie ról.

Personal operetkowy odbywa nieustannie próby z wybornej trzyaktowej operetki H. Reinhardta p. t.: „Księżniczka Małgorzatka (Princess Grettl), która ukaże się po raz pierwszy na naszej scenie we wtorek, 24 b. m., z Heleną Miłowską w tytułowej roli. Najnowsza ta operetka dobrze znanego naszej publiczności kompozytora „Słodkiej dziewczyny“, zdobyła sobie olbrzymi sukces w Wiedniu, zkąd przeszła na repertuar innych scen zagranicznych i jest wszędzie grana z nadzwyczajnem wprost powodzeniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę 18, (wznowienie) „Flirt“, komedya Bałuckiego. — We czwartek, 19 po raz pierwszy w bież. sezonie „Carmen“, opera J. Bizeta, drugi występ gościnny Raymondy Delaunois. Don Josego śpiewa I. Mann. — W piątek, 20 „Wesele Figara“, komedya, Beaumarchaisego. — W sobotę, 21 o godzinie 3 po południu „Romeo i Julia“, tragedya w 5 akt., W. Szekspira. — W sobotę, 21 o godzinie pół do 8 wieczorem, „Figlarne żonki“, operetka, M. Gabriela.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Jutro, we czwartek, 19 „Hamlet“, tragedya, Shakespeare'a. — W piątek, 20 „Budowniczy Solness“, dramat, Henryka Ibsena. — W sobotę, 21 „Lilla Weneda“, tragedya, Juliusza Słowackiego.

Z Izby sądowej.

Lwów, 18 marca.

Dziewiąty dzień rozprawy.

Dziś przystąpiono do przesłuchania czwartego oskarżonego Ignacego Hudymy, duchownego prawosławnego. Oskarżony Hudyma ma podobny wygląd zewnętrzny do duchownego Sandowicza, różni się tylko nieco zarostem na głowie. Odmienny też ma sposób mówienia. Zeznaje po polsku.

Przew.: Poczuwa się ksiądz do winy?

Osk.: Nie.

Przew.: Proszę nam powiedzieć, co ksiądz ma na swoje usprawiedliwienie?

Osk. opowiada cichym głosem i powoli: Gdy ukończyłem niemieckie gimnazyum, wstąpiłem do seminaryum. Wkrótce ztąd wystąpiłem i objąłem posadę przy kolei w Brodach. Po 3 miesiącach powróciłem znowu do seminaryum. W roku 1910 powiedziano mi, że zarząd seminaryum otrzymuje anonimy, iż grawituję ku prawosławiu. Musiałem ustąpić. Przyjąłem posadę buchaltera w Kulikowie. Ztąd wyjechałem do Ławry Peczerskiej i zgłosiłem swoje chęci. Odesłany zostałem do jabłoczyńskiego klasztoru i tu dokończyłem studyów duchownych. Wyświęcił mnie arcybiskup wołyński Antoniusz. Archimandryta Serafin mówił mi, że w Załuczu już przed 10 laty gmina przeszła na prawosławie, a nie ma duchownego. Zgodziłem się tam pojechać zaraz po wyświęceniu. Odwiedziłem w Galicyi rodziców, a później z żoną wyjechałem do Załucza. Niebawem otrzymałem list ze starostwa, które zabroniło mi odprawiać nabożeństwa przed wystaraniem się pozwolenia proboszcza grecko-oryentalnego we Lwowie. Do zakazu tego nie zastosowałem się, bo zdawało mi się, że list ten nie pochodzi od starostwa. Gdy w najbliższą niedzielę odprawiłem nabożeństwo, dostałem wezwanie do starostwa, gdzie skazano mnie na 200 koron grzywny, ewentualnie 2 tygodnie aresztu za niezastosowanie się do zakazu. Wniosłem rekurs, a nabożeństwo odprawiałem dalej, sądziłem bowiem, że starostwo nie ma prawa tego mi zabronić. Byłem potem ciągle prześladowany i znachodziłem się pod nadzorem władz i żandarmów.

Przew.: Proszę księdza, jeśli ksiądz ma jakieś zażalenie na władzę, proszę wnieść odpowiednią skargę, ja tu nie pozwolę o tych rzeczach mówić.

Obrońcy domagają się, aby przewodniczący pozwolił mu mówić wśród jakich okoliczności żył w Załuczu.

Przew. odparł, że to nie ma nic wspólnego z treścią oskarżenia.

Ponieważ obrona obstawała przy swojem żądaniu spowodował przewodniczący uchwałę trybunału potwierdzającą jego zarządzenie, bo skargi oskarżonego nie pozostają w żadnym związku z oskarżeniem.

Przew.: Proszę mówić wszystko co ksiądz uważa za stosowne na swoją obronę powiedzieć, tylko proszę nie wymieniać osób i nie krytykować nieobecnych.

Osk. opowiada dalej jak odsiadywał karę. Po odsiedzeniu kary nie miał w Załuczu co robić, bo dom modlitwy zapieczętowano, siedział więc bezczynnie i czekał odpowiedzi na rekurs. W tym czasie przyjechał do niego osk. Sandowicz. Rozmawiali pół dnia, a po południu poszli na spacer. Gdy znaleźli się w połowie mostu, żona oskarżonego uczuła się chora, wrócili więc z mostu. Po drodze czekali na nich dwaj ludzie z gminy, którzy robili kwestyę z tego, że Sandowicz nie został zameldowany. Później zjawił się żandarm i rozpoczął dochodzenie, w jakim celu Sandowicz przyjechał.

Oskarżony zaprzecza dalej twierdzeniu, jakoby wraz z osk. Sandowiczem mierzył most na Czeremoszu, przyczem przedstawiał oskarżony okoliczności, towarzyszące dochodzeniu żandarmeryi, która dokonała rewizyi w jego mieszkaniu, szukając głównie taśmy, którą mieli most mierzyć. Wreszcie opowiadał moment aresztowania obu i odstawienia do więzienia, w którem pozostają od dwu lat.

Przew.: Dlaczego księdza wydalono z seminaryum?

Osk.: Pierwszy, czy drugi raz?

Przew.: Pierwszy i drugi.

Osk.: Pierwszy raz z powodu tego, że spóźniłem się z egzaminem, a głównie dlatego, że solidaryzowałem się z demonstracyą alumnów przeciw rektorowi, drugi raz znowu dlatego, że posądzono mnie o grawitowanie do prawosławia i organizowanie pielgrzymek do Poczajowa.

Przew.: Co miał na celu wyjazd księdza do Rossyi?

Osk.: Spodziewałem się zdobyć środki materyalne dając tam lekcye języka niemieckiego.

Przew.: Czy miał ksiądz zamiar już wtedy przejść na prawosławie?

Osk.: Jeszcze nie. Przechodząc rozmaite chwile w seminaryum we Lwowie straciłem nawet wtedy wiarę. Nabrałem przekonania, że wiara jest tylko środkiem do jakiegoś celu. Dopiero w Kijowie nabrałem wiary, gdy spostrzegłem, jak się tam ludzie modlą...

Przew.: Czy brał ksiądz udział w życiu politycznem?

Osk.: Nie, organizowałem tylko chóry i zajmowałem się sprawami ekonomicznemi.

Przew.: Czy podczas swych studyów interesował się ksiądz prawosławiem?

Osk.: O prawosławiu nabrałem wyobrażenia od ludzi, którzy jeździli z pielgrzymkami do Poczajowa.

Przew.: Czy ksiądz jeździł do Poczajowa?

Osk.: Pierwszy raz byłem po złożeniu matury.

Przew.: W jakim celu?

Osk.: Od dziecka marzyłem o pielgrzymce do Poczajowa, bo ci, co tam jeździli, opowiadali, że tam cudnie śpiewają.

Przew.: Czy ksiądz propagował takie pielgrzymki?

Osk.: Nie propagowałem. Do wsi przybył raz pewien oficyalista prywatny, który organizował pielgrzymki do Poczajowa.

Przew.: Może ksiądz wie, jak włościanie w okolicy Brodów zapatrują się na kwestyę prawosławia?

Osk.: Naród przywiązany jest więcej do obrządku, niż do dogmatu. Co się tyczy obrządku, to obrządek unicki, jest właściwie obrządkiem prawosławnym.

Przew.: Właściwie naród różnicy dogmatycznej nie rozumie?

Osk.: Częstokroć nie ma o tem pojęcia.

Przew.: Do Poczajowa jadą często?

Osk.: Bardzo często, nie gremialnie, bo władze tutejsze nie pozwalają, ale pojedyńczo.

Przew.: Czy włościanie zdają sobie z tego sprawę, że tam Kościół prawosławny?

Osk.: Tak, ale nie robią z tego różnicy. Ci sami pielgrzymują do Podkamienia i kłaniają się tak samo przed krzyżem katolickim, jak i prawosławnym. Tych różnic, które są wśród przedstawicieli Kościoła, naród nie podziela.

Przew.: Kto uposażył księdza na drogę do Galicyi?

Osk.: Z początku miałem zapasy z posagu żony.

Przew.: Ile to wynosiło?

Osk.: Kilka tysięcy rubli.

Przew.: Kto dał aparaty kościelne?

Osk.: Arcybiskup Antoniusz podarował.

Przew.: Kto wyświęcał księdza?

Osk. Arcybiskupowi Antoniuszowi złożyłem przysięgę na wiarę, według przepisów prawosławnych, tylko w tem miejscu, gdzie mowa o wierności dla cara, wstawiał arcybiskup słowa: Cesarza Franciszka Józefa.

Przew.: Czy arcyb. Antoniusz dawał księdzu jakie wskazówki na drogę?

Osk.: Żadnych. Zdecydowałem się jechać do Galicyi, bo tu już byli prawosławni.

Przew.: Czy w Galicyi jest więcej duchownych prawosławnych?

Osk.: W chwili mojego aresztowania, oprócz nas dwóch, był jeszcze ks. Illeczko.

Przew.: Co starosta mówił, gdy ksiądz przyjechał do Załucza?

Osk.: Że tu jest bardzo mało prawosławnych i niema cerkwi.

Przew.: Czy starosta zwrócił uwagę na to, że ksiądz niema prawa wykonywać obowiązków duchownego?

Osk.: Tak. Mówił, że duchowny, bez żadnej zwierzchniczej władzy w Galicyi, nie może wykonywać swych funkcyj.

Przew.: A kogo ksiądz uważa za przełożonego?

Osk.: Arcyb. Antoniusza.

Przew.: Arcybiskupa petersburskiego?

Osk.: Nie, wołyńskiego. Arcyb. Antoniusz jest członkiem synodu w Petersburgu i dlatego tam częściej przebywa, jak na Wołyniu.

Przew.: Ilu ksiądz miał parafian w Załuczu?

Osk.: Dokładnie nie wiem, może 50.

Przew.: Pobierał ksiądz jakąś pensyę od komitetu, lub z Rossyi?

Osk.: Nie, tylko to, co miałem za usługi:

Przew.: A mogło to wystarczyć, dochody od tak małej liczy parafian?

Osk.: Musiały. Byłem zresztą bardzo krótko w Załuczu.

Przew.: Jakież ksiądz miał dochody?

Osk.: 30 kor. miesięcznie i naturalia.

Przew.: To niemożliwe, aby wystarczyło.

Osk.: Żyłem bardzo skromnie.

Przew.: Dobrze, dobrze, ale ksiądz wyjeżdżał, robił zakupy. Musiał przecież kupować ubranie dla siebie, dla żony.

Osk.: Ubrania w Załuczu nie kupowałem.

Przew.: Czy ksiądz nie wie, co było przyczyną, że w Załuczu ludność przeszła na prawosławie?

Osk.: Opowiadano mi, że przed 10 laty był tam ksiądz, którego ludność bardzo kochała. Był tam ekonom, którego syn wyświęcił się na księdza i przez protekcyę dostał się na miejsce owego księdza, wbrew woli ludności. Ludność protestowała, lecz nic nie pomagało. Udała się wreszcie do posła dr. Trylowskiego po poradę, a ten im poradził, aby przeszli na prawosławie. Więc nie agitacya rubla wywołała prawosławie, tylko porada p. Trylowskiego.

Przew.: Czy ksiądz nie wie co o tem, że z Załucza jeździła deputacya do Petersburga i miała tam dostać 28.000 rubli na cerkiew prawosławną?

Osk.: Opowiadał mi o tem Michał Nahorniak, że był w Petersburgu i widział się tam z jakimś biskupem.

Przew.: A nie widział się tam z hr. Bobrińskim?

Osk.: Zdaje mi się, że mówił o tem.

Przew.: A o pieniądzach?

Osk.: Nic nie mówił. Dopiero dowiedziałem się o tem z aktu oskarżenia.

Przew.: Czy ksiądz miał jakie stosunki z wybitnemi osobistościami w Rossyi?

Osk.: Nie miałem.

Przew.: Hr. Bobrińskiego ksiądz zna?

Osk.: Widziałem się z nim w klasztorze jabłoczyńskim.

Przew.: Czy rozmawiał z księdzem o tutejszych stosunkach?

Osk.: Nie pamiętam o czem rozmawialiśmy. Najwyżej o tem, że jadę do Galicyi.

Przew.: Może on mówił, że w Galicyi należy szerzyć prawosławie?

Osk.: Tego nie było.

Przew.: Czy dostawał ksiądz jakie pieniądze z Galicyi?

Osk.: Tak, wtedy gdy miałem zapłacić grzywnę, pożyczyłem pieniądze od Bendasiuka.

Przew.: Czy ksiądz mówił w Załuczu, że w Rossyi dają na każde prawosławne dziecko 12 morgów ziemi?

Osk.: Nie.

Przew.: Czy ksiądz zachęcał do przejścia na prawosławie i zachwalał je?

Osk.: Nie, świadek który to zeznał, jest konfidentem starostwa.

Przew.: Czy Bendasiuka zna ksiądz oddawna?

Osk.: Jeszcze z czasów, gdy był zajęty w „Prykarpatskiej Rusi". Nie łączyły mnie z nim zażyłe stosunki, zasięgałem tylko jego porady, gdy starostwo śniatyńskie zakazało mi odprawiać nabożeństwa.

Przew.: Dlaczego pan właśnie od Bendasiuka żądał pomocy prawnej?

Osk.: Bo wiedziałem, że on jest jurystą.

Przew.: Dostawał ksiądz od niego druki?

Osk.: Tak, prosiłem go o formularze zgłoszenia przejścia na prawosławie i dostałem je.

Przew.: A zkąd ksiądz wiedział, że on ma takie druki?

Osk. milczy.

Przew.: Dlaczego ksiądz pisał właśnie do Bendasiuka o pożyczkę?

Osk.: Bo znałem go jako działacza społecznego.

Przew.: Czy temu mostowi na Czeremoszu przypatrywał się ksiądz częściej?

Osk.: Zwracał on szczególniejszą uwagę, jest drewniany, a ma kilometr długości?

Przew.: Dlaczego ksiądz zwrócił szczególniejszą uwagę na ten most?

Osk.: Bo każdy zwracał na niego uwagę. Zaraz na drugi dzień, gdy przyjechałem, mówiono mi, że ten most ma 800 metrów długości.

Przew.: Czy ksiądz przyglądał się konstrukcyi tego mostu,

Osk.: Jeżeli kiedy spławiano tratwy, przypatrywałem się, ale nie obliczałem ile jest słupów?

Przew.: Czy jak ksiądz Sandowicz przyjechał do Załucza, rozmawialiście o tym moście?

Osk.: Tego sobie dokładnie nie przypominam, zdaje się, że na przechadzce mówiliśmy o tem.

Osk. Sandowicz zabiera głos: Nic mi nie mówił Hudyma o tym moście. Sam go spostrzegłem.

Przew. (do Hudymy): Po co ksiądz Sandowicz przyjechał do Załucza?

Osk.: Pisałem do niego, aby przyjechał mnie i moją żonę wyspowiadać.

Przew.: Dlaczego ksiądz nie udał się do księdza prawosławnego w poblizkich Waszkowcach, tylko sprowadzał ks. Sandowicza aż z zachodniej Galicyi.

Osk. Myślałem, że mi odmówi, bo byłem prześladowany, mógł więc bać się władz.

Przew. Czy ksiądz się wyspowiadał?

Osk. Nie było na to czasu. Przyjechał rano, dwie noce nie spał w podróży, więc ranek spędziliśmy na pogawędce. Popołudniu udaliśmy się na przechadzkę.

Przew.: Widzi ksiądz, przecież taki nie był zmęczony, skoro gawędziliście aż do południa. Było wtedy się wyspowiadać.

Osk.: On przyjechał całkiem niespodzianie, nie byłem przygotowany. Wieczorem przyszedł żandarm i zdenerwował nas wszystkich.

Przew.: Dyrekcya policyi w Czerniowcach napisała, że obaj z ks. Sandowiczem byliście agitatorami moskalofilstwa.

Osk.: Dziwię się, policya czerniowiecka mnie nie znała.

Przew.: Policya musi mieć podstawę. Czemu tego nie napisano o Kołdrze?

Osk.: Może się pomyliła.

Prokurator: Czy studya austryackie miano w monastyrze jabłoczyńskim policzyć księdzu do wyświęcenia?

Osk.: Uznali mi te studya, tylko uzupełniłem obrządek.

Prok.: Widywał się ksiądz w monastyrze z hr. Bobrińskim?

Osk.: Tak, raz się widziałem.

Prok.: Jakżeż to, dziś zeznał ksiądz, że widział się z nim kilka razy.

Osk.: (po dłuższem namyśle). Może być....

Prok.: Jakiej wartości były aparaty kościelne, które ksiądz otrzymał od arcyb. Antoniusza?

Osk.: Był ołtarz składany drewniany, kielich, patyna itd. Przedstawiało to wartość 300 do 500 koron.

Prok.: Tam w monastyrze jabłoczyńskim zjawił się u księdza pewien włościanin z Galicyi. Czego on chciał?

Osk.: Przyjechał z Załucza od tamtejszych włościan prawosławnych prosić, abym tam objął funkcye duchownego.

Prok.: W śledztwie nie chciał ksiądz wymienić nazwiska tego chłopa. Może nam dziś ksiądz powie?

Osk.: Muszę się poradzić z obrońcami, bo boję się, aby go nie prześladowano.

Prok.: Czy ten chłop rozmawiał także z archimandrytą Serafinem w monastyrze?

Osk.: Tak.

Prok.: Co on z nim mówił?

Osk.: To samo, co ze mną. Przedstawiał stosunki w Załuczu.

Prok.: Kto miał pokryć koszta podróży ks. Sandowicza do Załucza?

Osk.: Mieliśmy pokryć na spółkę, bo obaj potrzebowaliśmy spowiedzi.

Prok.: W śledztwie zeznał ksiądz, że Sandowicz zjechał nagle do Załucza, że od niego dowiedział się ksiądz, iż za dwa dni ma się odbyć we Lwowie zjazd księży prawosławnych w celu zastanowienia się nad dalszą taktyką. Co to miało znaczyć? Wszak wtedy był w Galicyi, jak ksiądz zeznał, tylko jeden jeszcze ksiądz, prócz was obydwu.

Osk.: Co do tego zjazdu, to nie mam pojęcia. Być może, że źle wysłowiłem się w śledztwie, że mnie źle pojęto.

Prok.: Ksiądz nie miał żadnych przyborów kościelnych, bo były zapieczętowane od trzech tygodni, a wzywał ks. Sandowicza, aby przyjechał do spowiedzi. Jak mógł ksiądz udzielić komunii, bez odpowiednich aparatów?

Osk.: Spodziewałem się, że z pomocą włościan wydostanę te przyrządy z zapieczętowanego domu modlitwy.

Prok.: W jaki sposób, czy nielegalnie? Przecież to groziło odpowiedzialnością karną?

Osk.: Dla świętej wiary można się narazić.

Prok.: Ksiądz mówił, że dostał kilka tysięcy rubli posagu za żoną, a w chwili aresztowania miał tylko 700 kor. w kasie w Brodach, gdzie się reszta podziała.

Osk.: Resztę zdeponowałem w pewnej kasie w Rossyi.

Prok.: Ksiądz tu wspominał, że most w Załuczu jest słaby, zkąd ksiądz to wie?

Osk.: Bo jak szedłem z żoną przez most, a fura nadjechała, to most się trząsł.

Prok.: A tak, bo obrona podała w swem piśmie, że most ten trzęsie się pod chłopem.

Dr. Dudykiewicz: Pod takim, jak ja i jak pan prokurator będzie się trząsł, pod takimi, jak Bendasiuk, z pewnością nie. (Wesołość).

Sędzia przysięgły Chęciński: Czy ksiądz prowadził księgi urodzin i zmarłych?

Osk.: Nie prowadziłem, to potrzebne jest dla władz.

Przewodniczący (do Sandowicza). A ksiądz prowadził takie zapiski?

Osk. Sandowicz: Prowadziłem i odsyłałem do władz.

Przew.: Czy władze to przyjmowały?

Osk.: Tak.

Sędzia przysięgły Kossowski: Słyszałem na kazaniach, że mówią „prawowirni chrystyjane".

Osk. Hudyma: W cerkwi pewnej, gdy ksiądz tak powiedział, to ludność zaprotestowała przeciw temu. Gdy ksiądz wyszedł z cerkwi, ludność okazała mu Ewangelię, gdzie jest napisane „prawosławni chrystyjane".

Dr. Czerlunczakiewicz: Kto księdzu dał jurysdykcyę do wykonywania obowiązków w Załuczu?

Osk.: Dostałem jurysdykcyę od archimandryty Serafina i on mi dał relikwie, bez których nie mógłbym odprawiać nabożeństwa.

Dr. Czerlunczakiewicz: Za kogo ksiądz się modlił głośno w swych modlitwach?

Osk.: Zawsze modliłem się głośno za Cesarza Franciszka Józefa I.

Przew.: A po cichu za kogo się ksiądz modlił?

Osk.: Po cichu nikt nie słyszał...

Dr. Czerlunczakiewicz: A jeszcze za kogo się ksiądz modlił?

Osk.: Za armię.

Dr. Czerlunczakiewicz: Zdaje się że są widokówki tego mostu na Czeremoszu?

Osk.: Nie wiem.

Przew.: Zdaje się, że nie ma.

Dr. Dudykiewicz: Może znajdziemy w naszem archiwum.

Dr. Głuszkiewicz: Może sobie sztab generalny kupi.

Przew.: Proszę pana mecenasa, nie pozwolę w ten sposób przemawiać.

Dr. Aleksiewicz: Czy hr. Bobriński miał w Rossyi tak wielki wpływ na duchowieństwo, że wysyłał do księży cyrkularze o składki na prawosławie w Galicyi?

Osk.: Takiego wpływu nie ma. Mógł to robić tylko arcybiskup.

Dr. Aleksiewicz: Czy nie wie ksiądz co się dziś stało z tym mostem w Załuczu?

Osk.: Zdaje się, że woda go zabrała.

Dr. Aleksiewicz: Więc go już nie ma...

Dr. Czerlunczakiewicz: A co będzie teraz z wojną? (wesołość).

Przew.: Proszę panów, prosiłem już, aby wstrzymać się od ironizowania w swoich pytaniach.

Dr. Czerlunczakiewicz: Po co hr. Bobriński przyjeżdżał do monastyru jabłoczyńskiego?

Osk.: Przyjechał tam przed świętami Wielkiejnocy i przygotowywał się do spowiedzi. Mieszkał wtedy kilka dni w monastyrze.

Po kilku jeszcze zapytaniach dr. Głuszkiewicza i prokuratora Sywulaka zakończono przesłuchanie osk. Hudymy i odroczono rozprawę do jutra.

Jutro rozpocznie się przesłuchiwanie świadków.

OSTATNIA POCZTA.

= Cesarz Wilhelm, jadąc na Korfu, zabawi od 24—27 b. m. w Wenecyi, a dnia 27 b. m. uda się do Miramare, gdzie odwiedzi Najd. Arcyks. Franciszka Ferdynanda.

= Wczoraj odbył się wybór uzupełniający posła do parlamentu Rzeszy niemieckiej z okręgu wyborczego szamotulsko-skwierzyńsko-międzychodzko-obornickiego w miejsce M. hr. Mielżyńskiego, który *mandat swój złożył. Posłem wybrany* ks. szambelan Kłos. Na kandydata połączonych partyj niemieckich konserwatystę Haza padło 13.019 głosów, na ks. Kłosa 16.438 głosów.

= Rossyjski prezydent ministrów Goremykin urzędownie zaprzecza doniesieniu pism o mającychh nastąpić zmianach w gabinecie, a w szczególności pogłosce o ustąpieniu ministra spraw wewnętrznych Makłakowa.

= Duma przyjęła w drugiem czytaniu przedłożenie o reformie senatu.

= *Giornale d' Italia* donosi, że przesilenie gabinetowe zostało już ukończone. Salandra obejmuje prezydyum i tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, tekę ministerstwa spraw zagranicznych zatrzyma markiz di San Giuliano.

= Jak donoszą z Madrytu, ks. don Jaime, syn don Karlosa, zrezygnował z pretensyi do tronu hiszpańskiego i wezwał Karlistów, aby uznali króla Alfonsa i wraz ze skrajną prawicą konserwatywną utworzyli wielkie stronnictwo konserwatywne pod wodzą ks. Maury.

Ks. don Jaime ma się ożenić z księżniczką Connaught.

= Gabinet albański już utworzony. Prezydyum i sprawy zagraniczne objął Turkan basza, ministerstwo wojny i spraw wewnętrznych Essad basza, ministerstwo poczt i telegrafów Prenk Bibdoda; sprawiedliwości i wyznań Azis basza, oświaty dr. Turtulli, rolnictwa i handlu Hassan, bey Prisztina.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta Podgórza, burmistrz Maryewski zdał sprawę z ostatniej sesyi sejmowej, poczem oznajmił, że na jego ręce wpłynęło pismo podpisane przez szereg radnych i obywateli Podgórza, aby nadać obywatelstwo honorowe JE. P. Namiestnikowi Korytowskiemu za pracę i trudy przy przeprowadzeniu reformy wyborczej i za to, że jako poseł z m. Podgórza zawsze gorąco zajmował się sprawami tego miasta; dr. Leo, jako prezesowi komisyi reformy wyborczej, który wiele zasług położył około przeprowadzenia tej reformy, oraz Kazimierzowi Gałeckiemu, szefowi sekcyi w Ministerstwie skarbu.

Rada miejska przez aklamacyę wśród gromkich oklasków, uchwaliła nadać wymienionym osobom obywatelstwo honorowe.

Kraków, 18 marca. Gmina m. Krakowa przedłożyła prezydyum sądu wyższego w Krakowie propozycyę zamiany gruntów pofortyfikacyjnych w obszarze 26 sążni kwadratowych pod budowę nowych gmachów sądowych za obecne gmachy sądowe przy ul. Poselskiej i Grodzkiej. Prezydyum sądu przedłoży ofertę Ministerstwu.

Kraków, 18 marca. Dochodzenia osobnego sądu śledczego w sprawie emigracyj trwają dalej. Sąd bada księgi towarzystw emigracyjnych „Canadian Pacific", „Austroamericana" i innych agencyj, wyciąga z nich nazwiska popisowych, zarządza przesłuchiwanie tych, którzy wrócili do kraju. Przesłuchano już część tych wychodźców. Nadesłane przez starostwo spisy wychodźców obejmują 6000, 8000 i 10.000 nazwisk. Dochodzenia będą ukończone dopiero za kilka miesięcy.

Kraków, 18 marca. O ile słychać, trybunał zalecił do łaski Monarszej Gackiewicza i Kobrzyńskiego, skazanych na śmierć za zamordowanie ś. p. Świszczowskiego.

Wiedeń, 18 marca. Tutejsza kolonia ruska odbyła zgromadzenie, na które przybyli posłowie: Eugeniusz Lewicki, Wassilko, Kołessa, Dniestrzański i Trylowski. Przewodniczył p. Dniestrzański. Słuchacz filozofii Włodzimierz Lewicki podniósł w swym referacie znaczenie kultu Szewczenki dla ukraińców. P. Trylowski wskazał na zakaz obchodów Szewczenkowskich w Rossyi, omawiał sytuacyę Rusinów w Austryi i na Węgrzech, stwierdzając, że jedynie w Austryi Rusini doznają ochrony i równouprawnienia. Uchwalono rezolucyę zwracającą się ostro przeciw zakazowi uroczystości Szewczenkowskich w Rossyi i przeciw szerzeniu się agitacyi moskalofilskiej w Austryi.

Budapeszt, 18 marca. Poseł Czicha, który w maju 1912 r. zerwał inspektorowi straży parlamentarnej Pawlikowi czapkę i uderzył go nią po głowie, został przez sąd uwolniony

Nowy generał gubernator warszawski.

Petersburg, 18 marca. (Pet. Ag.) Dziennik urzędowy ogłasza zamianowanie szefa sztabu generalnego Żylińskiego generał gubernatorem warszawskim i gen. komendantem warszawskiego okręgu wojskowego.

Sprawa Caillaux.

Paryż, 18 marca. Około pół do 12 w nocy ponowiły się na wielkim bulwarze demonstracye. Kameloci królewscy wznosili okrzyki przeciw Caillaux. Policya rozpędziła demonstrantów. Ogółem uwięziono 15 osób, między innemi Leona Daudeta i redaktora *Action Française* Maurycego Pujota.

Paryż, 18 marca. Wobec twierdzenia pani Caillaux, że popełniła zamach, aby przeszkodzić ogłoszeniu listu prywatnego, który do niej się odnosi, *Figaro* oświadcza, że Calmette nie posiadał takiego listu i że list prywatny, ogłoszony niedawno, z którego wyeliminowane były wszystkie ustępy natury osobistej, odnosił się do innej kobiety.

Paryż, 18 marca. Cała prasa omawia znaczenie wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, a zwłaszcza uchwały o atrybucyach sędziowskich komisyi do sprawy Rochette'a.

Konserwatywne *Echo de Paris* nazywa tę uchwałę skandalem, gdyż przez to najwyższą jurysdykcyę w państwie wydano Jaurèsowi, który jest przewodniczącym tej komisyi.

Berlin, 18 marca. W sprawie aresztowania oficera marynarki rossyjskiej kapitana Poliakowa w Kolonii donoszą: Poliakow był członkiem komisyi wojskowej, która przybyła do Elbląga w sprawie dostaw wojskowych. Z Elbląga udał się do Kolonii, gdzie na żądanie pewnego robotnika został aresztowany za kradzież. Wkrótce jednak uwolniono go. W sprawie tej toczy się śledztwo.

Berlin, 18 marca. Ambasada rossyjska wniosła zażalenie z powodu aresztowania kapitana Poliakowa. Rząd niemiecki zażądał śledztwa.

Nowoczerkask, 18 marca. (P. A.). Podług ostatnich doniesień, wskutek huraganu zginęło we wsiach: Gosudarewo 6 osób, w Kagulniku 18 osób a w Nachiczewancyku 20 osób. Dokładne dane z innych miejscowości nie są jeszcze znane. Wiele wiosek dosłownie stało pod wodą. Sto wiosek kozackich u ujścia Donu jest zupełnie zniszczonych.

Borna (w Saksonii), 18 marca. Z powodu unieważnienia mandatu członka stronnictwa Rzeszy Lieberta, odbył się wybór uzupełniający do parlamentu. Na Lieberta padło 8527 głosów, na narod. lib. Nitzschkego 6437, na socyalistę Ryssla 11.997. Wobec tego odbędzie się wybór ściślejszy między Liebertem a Rysslem.

Londyn, 18 marca. Churchill wygłosił wczoraj w Izbie gmin mowę, w której dał dokładny obraz ogólnej działalności admiralicyi. Mowa ta trwała 3 godziny.

Unionista Lee rzekł, że program rządu w sprawie morza Śródziemnego jest niewystarczający. Flaga angielska powinna być reprezentowana na morzu Śródziemnem przynajmniej przez 4 dreadnoughty i kilka innych wielkich okrętów wojennych wobec tego, że eskadra włoska liczyć tam będzie 6 dreadnoughtów.

Konstantynopol, 18 marca. Porucznika niemieckiego Stangera, który nie jest członkiem niemieckiej misyi wojskowej, ale wstąpił do wojska tureckiego, znaleziono w Pera Palazzo nieżywego. Idzie tu zapewne o fakt samobójstwa. Konsulat niemiecki zarządził dochodzenia.

Tokio, 18 marca. Jeden z urzędników firmy Siemens i Schuckart, Tossida, którego zeznania doprowadziły do aresztowania niektórych członków marynarki japońskiej, pod zarzutem przekupstwa, popełnił samobójstwo w więzieniu.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Pływająca wystawa. Ponieważ wystawa urządzona na parowcu „Kaiser Franz Josef I.“ własność Tow. Austro-Americana w Tryeście spotkała się w Ameryce południowej z ogólnem uznaniem, przeto postanowiono zapoznać z austryackim przemysłem artystycznym i domowym także i kraje Ameryki północnej. W tym celu zostanie urządzona najbliższa ruchoma wystawa na wymienionym parowcu w dniu 2 maja b. r., kiedyto parowiec „K. F. J. I.“ odpłynie z Tryestu do New Yorku. Zgłoszenia należy przesłać w przeciągu 8-miu dni do „Landesverband für Fremdenverkehr für Wien und Oesterreich“ Wien I. Stock im Eisenplatz. Nadmieniamy, że najbliższy odjazd parowca „K. F. J. I.“ odbędzie się 28 marca i przy tej sposobności można rozpocząć znane podróże okrężne po Morzu Śródziemnem Informacyi udziela Biuro pasażerskie Austro-Americana, Lwów, Gródecka 93, — Kraków, Radziwiłłowska 23.

Przyjechali do Lwowa
dnia 18 marca 1914.

Hotel Żorż. P.: W. Nikorowicz z Krakowa.

Hotel Europejski. Pp.: T. Janiszewski z Leszczawy, J. Oleksiński z Tarnopola.

Hotel Imperial. Pp.: P. Stecki z Wołynia, M. Podlewski ze Lwowa, K. Laskowski z Jaćmierza.

CENNIK
IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.
Lwów, dnia 18 marca 1914.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	642·—	652·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	391·—	396·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	507·—	514·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	520·—	530·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	83·—	83·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	91·20	91·90
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·10	85·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·—	91·70
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	88·—	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·40	84·10
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	90·70	91·40
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	98·—	98·70
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·70	91·40
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·—	82·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·30	82·—
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	83·50	84·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	81·50	82·20
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	81·30	82·—
„ „ „ 4 pr.	81·—	81·70
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·90	257·10
100 marek niemieckich	117·60	118·—

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 16 marca 1914.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83·35	83·55
styczeń-lipiec	83·35	83·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	86·95	87·15
kwiecień-październik	87·20	87·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1630·—	1670·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	442·—	452·—
„ „ 1864 po 100 zł.	680·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	350·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·—	104·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	83·75	83·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·70	86·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	104·—	105·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·65	108·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·70	86·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·60	86·60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	430·—	433·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·50	87·50
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	84·75	85·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	89·10	90·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·40	88·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·25	88·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·50	86·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	105·10	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	99·10	99·30
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	472·—	482·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	230·—	240·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	293·—	303·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·85	84·85
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	81·50	82·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·40	84·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·75	98·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·85	81·85
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	108·—	116·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	227·—	230·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	280·—	290·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	241·50	251·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·90	—·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·15	84·15
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·—	88·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	90·75	91·50
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr	90·50	91·50
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·50	91·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	83·25	84·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	91·25	92·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·75	91·75
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr	80·75	81·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·65	92·65
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·65	92·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 złr.	78·50	79·50
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	83·25	84·25
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	112·—	—·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·—	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapesztenskie (Basilika) 5 złr.	27·—	31·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	475·—	485·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	60·—	65·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·75	55·75
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·25	35·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	105·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	343·50	344·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	394·—	398·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3665·—	3675·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	638·—	639·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	844·—	845·—
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	736·—	739·—
Gal. banku hip. 200 złr.	645·—	647·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	521·—	522·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1960·—	1970·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	610·50	611·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	281·50	282·50
Zivnostenska banka 100 złr.	277·50	278·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	405·—	415·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	407·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1259·50	1261·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	5040·—	5080·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	363·—	365·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	509·—	512·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	294·—	300·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	841·25	842·25
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2603·—	2620·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	947·—	953·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	308·—	311·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	998·—	1008·—
Schodnicy 500 kor.	444·—	446·50
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	439·—	441·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·75	117·95
Włoskie Banki	95·07½	95·22½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·05	24·09
Paryż za 100 franków	95·42½	95·57½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	252·87½	253·87½
Szwajcarskie Banki	95·40	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·38	11·42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·13
20-markówka	23·57	23·61
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	252·87½	253·87½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2509/13 (5) (4363 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Jędrzeja Miazgi jako opiekuna mał. Maryi Sikora w Jelny odbędzie się dnia 26 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5 licytacya 35/320 części realności lwh. 30 oraz 33/480 części lwh. 31 ks. grt. Łukowa oszacowanych na 629 kor. 28 hal.

Najniższa oferta wynosi 419 kor. 52 hal., poniżej której sprzedażnie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Leżajsk, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. III. 5803/13 (10) (4334 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy kredytowej w Jeziernie odbędzie się dnia 27 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

lwh. 1522 ks. gr. Chodaczków mały pbud. 197 pgr. lkat. 331/3, 331/4, 331/5, 333, 787 2, 2019, 2903 z ciążącem też na realności dożywociem.

Wartość szacunkowa 2265 kor.

Najniższa oferta 1510 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach t-go postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 9 marca 1914.

L. cz. E. 2176/13 (4408 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Breindli Erlbaum odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9 licytacya realności:

a) lwh. 666 ks. gr. gm. Jaworów,

b) połowy lwh. 3711 ks. gr. gm. Jaworów z przynależytościami.

Nieruchomość ta oceniona została na:
ad a) 1350 kor.,
ad b) 175 kor.

Najniższa cena wynosi.
ad a) 900 kor.,
ad b) 116 kor. 67 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.
Jaworów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 1909/13 (4466 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 9, licytacya realności:

a) lwh 2445,
b) 1/32 cz. lwh. 1534,
c) 1/32 cz. lwh. 1535 gm. Jaworów z przynależytościami.

Nieruchomości te ocenione zostały:
ad a) 5260 kor.,
ad b) 67 kor.,
ad c) 60 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a 2630 kor.,
ad b) 33 kor. 50 h.,
ad c) 30 kor,

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. E. X. 4615/13 (6) (4456 2—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa dla kredytu i eskontu w Stanisławowie, odbędzie się dnia 24-go kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 130, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 15 ks. gr. gm. Czerniejów, 2/5 części realności składającej się z ornego gruntu o pow. 15.183 m²,

b) lwh. 158 ks. gr. gm. Czerniejów, 8/12 części realności składającej się z ornej roli o pow. 93 000 m²,

c) lwh. 184 ks. gr. gm. Czerniejów, 2/5 części realności składającej się z ornego gruntu o powierzchni 6740 m²,

d) lwh. 658 ks. gr. gm. Czerniejów, 2/4 części realności składającej się z ornej roli o pow. 169.354 m²,

e) lwh. 765 ks. gr. gm. Czerniejów, 2/4 części realności składającej się z ornej roli o pow. 119 m²,

f) lwh. 841 ks. gr. gm. Czerniejów, 3/10 części realności składającej się z pbd. i ogrodu o pow. 8599 m²,

g) lwh. 1301 ks. gr. gm. Czerniejów, cała realność składająca się z jednej parcel. gr. o pow. 473 m²,

f) lwh. 1511 ks. gr. gm. Czerniejów, cała realność składająca się tylko z pgrnt. 4829/1 o pow. 1360 m².

Wartość szacunkowa:

ad a) 1120 kor.,
ad b) 8966 kor. 64 h.,
ad c) 700 kor.,
ad d) 17.208 kor. 50 h.,
ad e) 528 kor.,
ad f) 114 kor.,
ad g) 131 kor.,
ad h) 189 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 746 kor. 66 h.,
ad b) 5977 kor. 76 h.,
ad c) 466 kor. 66 h.,
ad d) 11.472 kor. 30 h.,
ad e) 352 kor.,
ad f) 76 kor.,
ad g) 87 kor. 32 h.,
ad h) 126 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kanc. w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. E. 2464/18 (2) (4470 2—3)

Edykt.

Dnia 20-go kwietnia 1914 odbędzie się sprzedaż realności:
a) lwh. 298,
b) lwh. 299,
c) lwh. 617 i
d) lwh. 627 ks. gr. gm. kat. Limanowa.

Wartość szacunkowa:
co do lwh 299 i 617 — 7600 kor.,
lwh. 627 kwotę 800 kor.,
lwh. 298 kwotę 9600 kor.

Najniższa oferta wynosi:
do lwh. 298 i 617 kwotę 3800 kor.,
lwh. 627 kwotę 53[illegible] kor. a
lwh. 299 kwotę 4800 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 9 marca 1914.

L. cz. E. 2674/13 (4407 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacya realności lwh. 31 ks. gr. gm. Berdychów z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 5970 koron.

Najniższa cena wynosi 3994 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jaworów, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. V. 10.132/12 (5) (4346 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Leiby Sechera w Drohobyczu, odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 realności obj. lwh. 67 ks. gr. gm. Drohobycz-Wojtowska góra.

Wartość szacunkowa wynosi 5766 kor.

Najniższa oferta wynosi 3900 kor.

Przynależności: wychodek, parkan, 6 sztuk drzew owocowych — 109 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz dnia 4 marca 1914.

L. cz. E. 162/13 (6) (4449 2—3)

Zobowiązany Jakób Türhaus w Podwołoczyskach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Pohoreckiego, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacya majętności tab. Sadzawki obj. wyk. hip. l. 364 ks. gr. dla większych posiadłości prowadzonej przy tut. c. k. sądzie obwodowym wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 329.770 kor., przynależności zaś na 3619 kor.

Najniższa cena wynosi 222 259 kor. 34 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. E. VIII. 6744/12 (13) (4459 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arnolda Rabinowicza kupca w Przemyślu zastąpionego przez adw. dra Bergwerka w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 79 w sądzie niżej wymienionym, w Drohobyczu, licytacya:

a) 2·5 prc. udziału prawa 25-letniej z dniem 4 września 1901 rozpoczętej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pb. 1064 l pg. 1070/2 i 1071/2, wedle karty C. poz, 57 lwh. 308 ks. gr. gm. Borysław;

b) 2·5 prc. udziału prawa 25-letniej z dniem 3 września 1901 rozpoczętej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pb. 1065/2 i pg. 1087, 1088 i 1089 wedle karty C. poz 48 lwh. 440 ks. gr. gm. Borysław;

c) 2·5 prc. udziału prawa 25-letniej z dniem 30 sierpnia 1926 się kończącej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia pb. 79 i pg. 1084 wedle karty C. poz. 63 lwh. 1344 ks. gr. gm. Borysław;

d) 2·5 prc. udziału prawa 25 letniej z dniem 1 lutego 1904 rozpoczętej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemnych z podziemia pg. 1070/1 i 1071/1, jak karta C. poz. 42 lwh. 515 ks. gr. gm. Borysław;

e) 2·5 prc. udziału prawa 25-letniej:

α) z dniem 4 września 1901 rozpoczętej dzierżawy odnośnie do połowy pb. 450;

β) z dniem 1 lutego 1904 rozpoczętej dzierżawy odnośnie do drugiej połowy pb. 450 prawa poszukiwania i wydobywania z podziemia tej parceli niezastrzeżonych produktów podziemnych wedle k. C. lwh. 516 ks gr. gm. Borysław.

Na gr. 1084 obecnie pgr. 1084/1 oznaczonej, założony jest szyb „Jagienka" o głębokości 94 m. a na pgr. 1070/1 szyb „Zbyszko" zarurowany rurami 5" do głębokości 1265 m. Przynależności tej kopalni stanowią budynki, maszyny, zbiorniki, urządzenia i narzędzia kopalniane.

Stacya kolejowa Borysław-Tustanowice.

Udziały w prawie naftowem i w kopalni wystawione na licytacyę ocenione są na kwotę 9000 kor. słownie dziewięć tysięcy koron, a przynależności na kwotę 516 kor. 20 hal., słownie pięćset szesnaście kor. dwadzieścia halerzy.

Najniższa oferta wynosi kwotę obliczoną łącznie na wystawiony na licytacyę 2·5 prc. udział praw naftowych z przynależnościami 3172 kor. 07 hal. (trzy tysiące sto siedmdziesiąt dwie koron 07 hal).

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Określone wyżej prawa naftowe opierają się na następujących kontraktach naftowych dołączonych w wierzytelnych odpisach do warunków licytacyjnych, a mianowicie ad a) i c) α) na kontrakcie dzierżawy z datą Drohobycz 4 września 1901 lrep. 12635 wedle którego ustanowiono warunki rozwiązania na wypadek:

1. zalegania z wydawaniem właścicielom odnośnego gruntu produkcyi brutto przez trzy miesiące;

2. nie rozpoczęcia wczas wiercenia pierwszego szybu na zadzierżawionych parcelach lub parcelach z tymi w jeden tereu skomasować się mających, a w trzy miesiące po ukończeniu wiercenia pierwszego szybu. W tym ostatnim wypadku rozwiązuje się kontrakt tylko odnośnie do reszty terenu pozostałego po wyłączeniu pierwszego szybu i rejonu ochronnego;

ad b) na kontrakcie dzierżawy z daty Drohobycz 3 września 1901 lrep. 12.602 wedle którego ustanowiono rygor rozwiązania kontraktu wrazie nie rozpoczęcia w czas wiercenia szybu na odnośnym względnie skomasowanym terenie;

ad c) na kontrakcie dzierżawy z daty Drohobycz 30 sierpnia 1901 lrep. 12.516 wedle którego kontrakt się rozwiązuje w razie nie rozpoczęcia wiercenia szybów w czas, z tem, że przysługuje uprawnionym przedłużyć termin wiercenia za odpowiedniem wynagrodzeniem;

ad d) i e) β) na kontrakcie dzierżawy z daty Drohobycz 1 lutego 1904 lrep. 25.660 wedle którego istnieje obowiązek rozpoczęcia i kontynuowania wiercenia szybów pod rygorem rozwiązania kontraktu.

Wszystkie te prawa wydobywania obciążone są obowiązkiem wydawania uprawnionym do poboru udziału brutto, których ilość wypośrodkowana jest wedle warunków licytacyjnych na 20 prc. i które nabywca objąć ma bez policzenia ich wartości na cenę kupna.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tych nieruchomości które równocześnie się zatwierdza dokumenta (tj. wyciąg tabularny i katastralny, protokoły ocenienia, kontrakty dzierżawy i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla powyższych praw naftowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. VIII.
Drohobycz, dnia 29 grudnia 1913.

L. 1095 (4317 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydzierżawienia tutejszego Zakładu kąpielowego solankowego wraz z salami inhalacyjnemi na przeciąg lat 3 względnie 9 począwszy od dnia 15 maja 1914 przeprowadzoną zostanie publiczna licytacya ofertowa dnia 16 kwietnia b. r. o godzinie 4 po południu w Urzędzie gminnym.

Cena wywołania 7000 kor.

Wadyum wynosić ma 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne z dołączeniem wadyum mogą być wnoszone do dnia 16 kwietnia b. r. do południa godziny 12.

Po przeprowadzeniu licytacyi ustnej zostaną otwarte oferty pisemne.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi Urzędu gminnego w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminna.
Delatyn, dnia 11 marca 1914.
Burmistrz.

L. cz. E. 2031/13 (4368 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Funduszu krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 26 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 326 ks. gr. gm. Rzegocin. posiadłość wiejska.

Wartość szacunkowa 2066 kor. 42 h.
Najniższa cena wynosi 1377 kor. 62 h.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Ropczyce, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. II. 1286/13 (4487 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. austr. Banku hipotecznego we Wiedniu zastąpionego przez adw. dra S. Buchstaba we Lwowie odbędzie się dnia 22 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. we Lwowie ul. Sądowa licytacya realności lwh. 266 Dz. I. ks. gr. gm. Lwowa obj. pod lkonsk. 292 1/4 przy ul. Ossolińskich l. 14 położonej dwupiętrowy dom czynszowy wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, muszli, wanien, pieców gazowych, pieców na węgle, żarówek, stór, kluczów, drzew klonowych, krzaków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 70.985 kor., przynależności zaś na 996 kor.

Najniższa cena wynosi 35.990 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 22 lutego 1914.

L. cz. E. 805/13 (14) (4364 3—3)

Edykt.

Dnia 31 marca 1914 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya:
1. całej realności lwh. 321,
2. 5/16 części realności lwh. 16,
3. 1/14 „ „ „ 195,
4. 1/7 „ „ „ 196,
5. 1/7 „ „ „ 258,
6. 1/7 „ „ „ 285,
7. 1/21 „ „ „ 256,
8. 1/14 „ „ „ 505, ks. gr. gm. Hrehorów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione:
ad 1. na 1800 kor.,
ad 2. na 770 kor. 55 hal.,
ad 3. na 301 kor. 7 hal.,
ad 4. na 300 kor.,
ad 5. 54 kor. 30 hal.,
ad 6. 85 kor. 71 hal.,
ad 7. na 38 kor. 9 hal.,
ad 8. na 42 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 1200 kor.,
ad 2. — 514 kor.,
ad 3. — 201 kor.,
ad 4. — 200 kor.,
ad 5. — 43 kor.,
ad 6. — 60 kor.,
ad 7. — 26 kor.,
ad 8. — 30 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 19 lutego 1914.

L. cz. E. 2280/13 (22) (4500 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Madera, kupca z Bełza i tow., jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 8 przed południem w biurze Nr. 9, na zasadzie sądownie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya następujących realności:

1. Połowy rgalności lwh. 165 gm. kat. Bełz, składającej się z jednej parc. gr. i jednej parc. bud., całość o obszarze 6 ar. 12 m², na której to realności znajduje się dom drewniany kryty częścią blachą a częścią dachówką, oraz dwie szopy z poddaszem kryte dachówką;

2. całej realności obj. lwh. 251 gminy Góra, składającej się z jednej łąki o obsz. 1 ha. 24 ar. 66 m²;

3. całej realności obj. lwh. 27 gminy Góra, składającej się z 5 parc grunt. o obszarze 67 ar. 58 m²;

4. całej realności obj. lwh. 271 składającej się z 3 parcel grunt. o obszarze 48 ar. 13 m², również gminy Góra;

5. całej realności obj. lwh. 341 gminy Góra, składającej się z 2 parc. grunt. o obszarze 35 ar. 93 m²;

6. całej realności obj. lwh. 368 gminy Góra, składającej się z 2 parcel budow. i 4 parc. grunt., o obszarze 22 ar. 66 m², wraz ze znajdującemi się dwoma domami drewnianymi i innemi budynkami gospodarczemi;

7. połowy realności obj. lwh. 390 gm. Góra, składającej się z 2 parc. bud. i 4 parc. grunt., całość o łącznym obszarze 20 ar. 26 m. kw.

Na realności tej znajdują się: dom mieszkalny drewniany dachówką kryty, młyn

murowany piętrowy z motorem ssąco-gazowym o sile 50 koni z kompletnem urządzeniem, tudzież tartak murowany wraz z lokomobilą parową o sile 30 koni z kompletnem urządzeniem.

Do realności lwh. 165 gminy Bełz należą następujące przynależności: a to rynwie blaszane od frontu i parkan na podwórzu, ocenione na 11 kor. 90 h.

Do realności obj. lwh. 368 gm. Góra należą następujące przynależności: t. j. 2 młode jabłonie, 1 grusza, 1 topola, 1 akacya, 1 studnia z pompą, ogrodzenie sztachetowe, 2 bramy — ocenione na 136 kor.

Do realności obj. lwb. 390 gm. Góra, należą następujące przynależności: a to 1 sikawka, 1 beczka z wodą, 1 waga decymalna i oświetlenie elektryczne — ocenione na 80 kor. 50 h.

Nieruchomości te wystawione na licytację oszacowano:

1. połowa lwh. 165 gm. Bełz wraz z przynależnościami wyżej opisanemi na 3761 kor. 90 h.,

2. cała realność obj. lwh. 251 gm. Góra na 373 kor. 98 h.,

3. cała realność obj. lwh. 27 gm. Góra na 744 kor. 58 h..

4. cała realność obj. lwh 271 gm. Góra na 405 kor. 06 h.,

5. cała realność obj. lwh. 341 gm. Góra na 215 kor. 58 h.,

6. cała realność obj. lwh. 368 gm. Góra wraz z przynależnościami na 2758 kor. 34 h..

7. połowa realności lwh. 390 m. Góra wraz z połową młyna i tartaku, tudzież z przynależnościami na 27.459 kor. 28 h.,

Najniższa cena wynosi:

ad lwh. 165 gm. kat. Bełz 1880 kor. 95 h.,

ad lwh. 251 gm. kat. Góra 249 kor. 32 h.,

ad lwh. 27 gm. kat. Góra 496 kor. 38 hal.,

ad lwh. 271 gm. kat. Góra 270 kor. 04 hal.,

ad lwh. 341 gm. kat. Góra 143 kor. 72 hal.,

ad lwh. 368 gm. kat. Góra 1379 kor. 17 hal.,

ad lwh. 390 gm. kat. Góra 13.729 kor. 64 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do tych realności, może każdy mający chęć kupna przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełz, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. E. 4162/13 (13) (4371)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 kwietnia 1914 o g dzinie 3·30 po południu odbędzie się w biurze Nr. 12. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności 26/32 części realności lwh. 196 gm. Leśniowice.

Wartość szacunkowa wynosi 1631 kor.

Najniższa oferta 1202 kor. 92 h.

Do realności lwh. 196 ks. gr. gm kat. Leśniowice należą przynależności w protokole ocenienia opisane, oszacowane na 173 kor. 38 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI

Szczerzec, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. E. V. 314/13 (9) (4345)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jonasza Klarmana w Drohobyczu, odbędzie się dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 422 ks. gr. gm. Drohobycz Zagrody.

Wartość szacunkowa 441 kor.

Najniższa oferta 294 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 24 lutego 1914.

L. cz. E. 2114/13 (4372)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feitla Lasta, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Strzyżowie licytacya realności lw. 368 gminy Godowa, zobowiązanego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3300 kor.

Najniższa cena wynosi 2200 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Strzyżów, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. E. 2356/13 (6) (4506)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego „Nadzieja“ w Glinianach, odbędzie się dnia 30 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya realności:

a) obj. lwh. 169 gm. Peczenia,

b) obj. lwh. 506 gm. Peczenia.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) na 1377 kor. 56 h,

ad b) na 1680 kor. 88 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 918 kor 36 h.,

ad b) 1120 kor. 58 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 20 lutego 1914.

L. cz. E. 9044/13 (4508)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu odbędzie się dnia 31 marca 1914 o godzinie 11·30 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie warunków licytacyjnych które się zatwierdza, licytacya realności lwh. 54 ks. gr. Tumierz, składającej się z ról.

Wartość szacunkowa 1000 kor.

Najniższa oferta wynosi 733 kor. 34 h.

Do realności lwh. 54 ks gr. gm. Tumierz należą następujące przynależności: a to rosnące na pg. lk. 1331/2 i 1331/3 pszenica i żyto ozimina, oszacowane na 100 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. E. 1037/13 (4) (4523)

Edykt.

Dnia 2-go kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. sądzie licytacya:

a) połowa lwh. 147,

b) 1/4 część lwh. 148,

c) 2/20 części lwh. 173 gm. Lipowiec.

Wartość szacunkowa:

ad a) 7000 kor.,

ad b) 1250 kor.,

ad c) 1 kor.

Najniższa oferta realności:

ad a) 4666 kor. 66 h.,

ad b) 833 kor. 32 h.,

ad c) 67 h.

Warunki licytacyjne do przejrzenia w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, dnia 21 lutego 1914.

L. cz. E. 9748/13 (4510)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Majera Feuera, odbędzie się dnia 6 kwietnia 1914 o godzinie 11·30 przed południem w biurze Nr. 26. na zasadzie warunków licytacyjnych, któ e się zatwierdza, licytacya realności 1/2 części lwh. 705 ks. gr. Dorohow. w skład której wchodzi pb. lk. 124/2, na której stoi dom, stodoła wraz z szopą, tudzież z pg. lk 750/2 łąka i pg. lk. 752/2 rola.

Wartość szacunkowa 415 kor.

Najniższa oferta 276 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V,

Halicz dnia 19 lutego 1914.

L. cz. E. III. 6186/13 (6) (4262)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Hryńka Kot w Smykowcach, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności:

a) lwh. 437 ks. gr. Smykowce, pbud. lk. 47 1 na której stoi chałupa oznaczona Nd. 67 pgrnt. lk. 149/2 stanowiąca ogród orny,

b) przynależności stanowią 25 drzew owocowych, parkan i karmik.

Wartość szacunkowa:

ad a) 670 kor.,

ad b) 33 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 446 kor. 66 h,

ad b) 22 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w oddziale kanc. w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytajnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. E. 2679/13 (4434)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tarnopolskiego Towarzystwa dyskontowego w Tarnopolu, zastąpionego przez Herscha Friedberga w Wiśniowczyku, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności:

a) lwh. 34 gm. Zarwanica i

b) realności obj. lwh. 300 gm. Zarwanica.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) lwh. 34 gm. Zarwanica na kwotę 1388 kor.,

ad b) lwh. 300 gm. Zarwanica na kwotę 1362 kor. 94 h.

Najniższa c na wynosi:

co do realności ad a) kwotę 939 kor. 32 h.,

co do realności ad b) kwotę 908 kor. 62 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. E. 2030/13 (6) (4524)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej odbędzie się dnia 24 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 8 licytacya realności: lwh. połowa 285 ks. gr. Majdan posiadłość włościańska.

Wartość szacunkowa 936 kor.

Najniższa oferta 624 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. E. 1215/13 (31) (4504)

Dnia 24 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Dynowie odbędzie się licytacya lwh. 319, 320, 326, 654, 1/2 lwh. 657, 723, 1173, 1108, 1970, 1938, 1/4 lwh. 163, 2232, 2233, 2261, ks. gr. gm. Dynów zobowiązanych własnych z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego i chlewu.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

lwh. 319 na 603 kor. 61 h.,
lwh. 320 na 65 kor.,
lwh. 326 na 152 kor. 50 h.,
lwh. 654 na 2123 kor. 18 h.,
1/2 lwh. 657 na 10 kor. 25 h.,
lwh. 723 na 1616 kor. 74 h.
lwh. 1173 na 326 kor. 49 h.,
lwh. 1108 na 62 kor. 50 h.,
lwh. 1970 na 1132 kor. 71 h.,
lwh. 1938 na 188 kor. 12 h.,
1/4 lwh. 163 na 13 kor. 34 h,
lwh. 2232 na 102 kor.,
lwh. 2233 na 2275 kor. 15 h.,
lw. 2261 na 16 kor. 12 h.,

przynależności zaś na 1356 kor. 88 h., o którą to wartość podnosi się wartość lwh. 319, 1970, 2233 gm. Dynów.

Najniższa cena wynosi:

lwh. 319 — 402 kor. 40 h.,
lwh. 320 — 43 kor.,
lwh. 326 — 101 kor. 66 h,
lwh. 654 — 1415 kor. 44 h.,
1/2 lwh. 657 — 6 kor. 84 h.,
lwh. 723 — 1077 kor. 82 h.,
lwh. 1173 — 217 kor. 66 h.,
lwh. 1108 — 41 kor. 66 h.,
lwh. 1970 — 1955 kor. 14 h.,
lwh. 1938 — 185 kor. 40 h.,
1/4 lwh. 163 — 8 kor. 90 h,
lwh. 2232 — 68 kor.,
lwh. 2233 — 1516 kor. 76 h.,
lwh. 2261 — 10 kor. 74 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdzono i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Dynów, dnia 4 marca 1914.

L. cz. E. 1423/12 (17) (4282)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Simona Loosa we Lwowie, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. IV. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 466 ks. gr. Wielkopole wiejski plac budowlany obecnie uprawiany jako ogród.

Wartość szacunkowa wynosi 316 kor. 60 hal.

Najniższa oferta 200 kor.

Do realności lwh. 466 ks. gr. Wielkopole należą następujące przynależności: ogrodzenie i drzewa owocowe oszacowane na 16 60 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 26 lutego 1914.

L. cz. E. XI. 6011/13 (6) (4081)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa zaliczkowego w Kozłowie odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie za-

twierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 110 ks. gr. gr. Denysów pb. 198, na której znajduje się chata z drzewa słomą kryta, stodoła i komora, 2 chlewy z szopą i mała chata z drzewa słomą kryta,

b) lwh. 640 ks. gr. Denysów 1/2 realności składającej się z pgr. 2678/1,

c) lwh. 1751 ks. gr. Denysów pgr. 2454/2,

d) lwh. 826 ks. gr. Denysów pgr. 2331/2,

e) lwh. 1343 ks. gr. Denysów pgr. 2632/1,

f) lwh. 1938 ks. gr. Denysów pgr. 1608 i 1609/2.

Wartość szacunkowa:
ad a) 650 kor.,
ad b) 250 kor.,
ad c) 500 kor.,
ad d) 500 kor.,
ad e) 500 kor.,
ad f) 400 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 433 kor. 40 h.,
ad b) 176 kor.,
ad c) 334 kor.,
ad d) 334 kor.,
ad e) 334 kor.,
ad f) 267 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. XI.
Tarnopol, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. E. X. 2069/13 (13) (4190)

Dnia 27 kwietnia 1914 przed południem w biurze Nr. 140 odbędzie się licytacya następujących realności ks. gr. gm. Stryj a to:

a) całej realności lwh. 1573,
b) całej realności lwh. 2410,
c) połowy realności lwh. 2411.

Cena szacunkowa wynosi:
ad a) 6132 kor.,
ad b 980 kor.,
ad c) 36 kor. 50 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi:
ad a) 3071 kor,
ad b) 490 kor.,
ad c) 18 kor. 25 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do sprzedać się mających realności dokumenty można przejrzeć w sądzie tutejszym w oddziale kancelaryjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stryj, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. E. 136/14 (4) (4307)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 845 gm. Myszków.

Realność tą oceniono na 19.773 kor. 45 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 13.182 kor. 30 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenty przeglądnąć można w sądzie tut. w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, 24 lutego 1914.

L. cz. E. 562/13 (4501)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Maryi Wota w Zawadce, gdy nabywca Natan Zwick nie wypełnił warunków licytacyjnych, odbędzie się dnia 26 marca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 11 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lw. 18 ks. gr. Rozpucie 1/3 części z połowy z 1/3 części.

Wartość szacunkowa 2430 kor.
Najniższa oferta 1215 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 31 stycznia 1914.

L. cz. E. 2096/13 (6) (4503)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Dynowie, odbędzie się licytacya połowy realności lwh 396 gm. Dynów zobowiązanego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1888 kor. 28 h.,

Najniższa cena wynosi 944 kor. 14 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dynów, dnia 24 lutego 1914.

L. cz. E. 196/14 (4512)

Edykt licytacyjny.

W dniu 23 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, odbędzie się licytacya realności:

a) 1/2 cz. lwh. 198 gm. kat. Węgliska składającej się z gruntu o obszarze 95 ar. 29 m.²,

b) lwh. 219 gm. kat. Węgliska składającej się z gruntu obszaru 57 ar. 50 m.

Najniższa oferta:
ad a) 216 kor. 66 h.,
ad b) 266 kor. 66 h.,

Wartość szacunkowa:
ad a) 325 kor.,
ad b) 400 kor.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Łańcut, dnia 11 marca 1914.

L. cz. E. 8212/13 (4509)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy mieszczańskiej w Haliczu, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1914 o godz. 10 30 przed południem w biurze Nr. 26, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 1111 ks. gr. Jezupol w skład której wchodzi pglk. 1732/3 łąka, pglk. 1929 1, 1932, 3044/1 i 2197 rola, tudzież pglk. 1933 pastwisko,

b) lwh. 1/2 1345 ks. gr. Jezupol w skład której wchodzą pglk. 1738 i 1780 role, dalej pglk. 1781 sianożęć, wreszcie pglk. 1782 i 2875 łąki.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1300 kor.,
ad b) 1000 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 866 kor. 67 h.,
ad b) 666 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 15 lutego 1914.

L. cz. E. 1909 13 (4) (4522)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu w Dolinie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 w Rożniatowie licytacya realności lwh. 670 i 3/4 lwh 619 gm. Spas wraz z przynależnościami składającemi się z drzewa.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to:
ad a) na 924 kor. 75 h.,
ad b) 285 kor. 38 h.,
przynależności zaś na 185 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 616 kor. 50 h.,
ad b) 190 kor. 26 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rożniatów, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 2177/13 (27) (4193)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Menaschego Vorschirma w Bośni przeciwko Dobie z Luftglasów Krausowej w Krzeczowie pto 950 kor. 80 hal. zpn. na żądanie Miejskiej kasy oszczędności w Bochni przez adw. dra Kiernika zastąpionej, gdy ts. uchwała z dnia 5 lutego 1914 E. 1277/13 (25) dozwalająca relicytacyi stała się prawomocną, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 r-licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gminy Krzeczów objętej, składającej się z parceli bud. lk. 11/1 i z 7 parcel grunt. o łącznym obszarze 1 morga 1152 sążni kw. oraz ze stojącego na parceli gr. lk. 90/2 domu drewnianego, dachówką krytego, wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3415 kor. 30 h., w czem przynależności na 120 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1708 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Bochnia, dnia 4 marca 1914.

L. cz. E. IX. 299/13 (6) (4455)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 107, licytacya realności lwh. 43 i 132 gminy Świdnik stanowiącej kawałek gruntu obszaru około 1 3/4 morga.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 26 stycznia 1914.

---

cz. E. IX. 1194/13 (5) (4454)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie podpisanym w biurze Nr. 107, licytacya 14/24 części realności lwh. 1 gm. Roszkowice stanowiącej większe gospodarstwo wiejskie, budynki i około 19 do 20 m. gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 29 857 kor.

Najniższa cena wynosi 19.905 kor. 05 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 22 stycznia 1914.

L. cz. E. IX. 2405/13 (5) (4453)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 107, licytacya realności lwh. 48 ks. gr. gm. Krasne, stanowiącej średnie gospodarstwo wiejskie, składające się z 2 budynków i około 11 morgów gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.800 kor.

Najniższa cena wynosi 7200 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Nowy Sącz, dnia 29 stycznia 1914.

L. cz. E. 4962/13 (11) (4388)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 140, licytacya realności:

a) lwh. 25 gospodarstwo wiejskie z budynkami,

b) lwh. 529 rola, jedna parcela a) i b) gm. Uhersko.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) 6771 kor,
ad b) 600 kor.,

przynależności zaś inwentarz żywy i martwy, parkan, drzewa owocowe, studnia 1371 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 4514 kor.,
ad b) 400 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6 marca 1914.

L. cz. E. 406/13 (26) (4515)

Edykt licytacyjny.

Dnia 8 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8, licytacya realności:

1. lwh. 806 gm. Borzęcin,
2. lwh. 2337 gm. Borzęcin z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona:
ad 1. na 300 kor.,
ad 2. na 10.080 kor.,
przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. kwotę 150 kor.,
ad 2. kwotę 5220 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do sprzedać się mających realności dokumenty można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 4949/13 (5) (4405)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Michała Filijowicza syna Wasyla gospodarza w Berezowie wyżnym, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności:

lwh. 1386 ks. gr. Berezów wyżny pb. 378 i pgr. 2722 i 2723.

Wartość szacunkowa 2410 kor. 25 hal.
Najniższa oferta 1642 kor. 83 hal.

Do realności lwh. 1386 ks. gr. Berezów wyżny należą następujące przynależności drzewa owocowe i płot oszacowane na 54 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Jabłonów, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 4787/13 (6) (4404)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Iwana Nikorowicza syna Wasyla gosp. w Myszynie odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7, na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności lwh. 951 ks. gr. Myszyn pb. 518 i pgr 842/3.

Wartość szacunkowa 1562 kor. 50 hal.
Najniższa oferta 1041 kor. 67 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jabłonów, dnia 7 marca 1914.

L. cz. E. 5580/13 (14) (4105)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Markusa Schwarza, kupca w Horodence, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 30 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

lwh. 42 ks. gr. Daleszowa cała realność, złożona z pgr. 329,

lwh. 29 ks. gr. Daleszowa cała realność złożona z pb. 24, pg. 48, 52, 301, 338, 505, 506, 507, 565, 604, 703, 722, 809, 810, 811, 812, 950, 951, 1094, 1210, 1235, 1256, 1391, 1392, 1414, 46 i 721,

lwh. 254 ks. gr. Daleszowa cała realność, złożona z pg. 1389 i 1390,

lwh. 236 ks. gr. Daleszowa cała realność, złożona z pg. 1246, 310, 363, 710, pb. 28, 65, pg. 66, 225, 227, 377, 566, 679, 940, 941, 992, 993, 711, 1025, 1184, 1193, 1196/1, 1196/2, 1127/1, 1233, 1291/1, 1367/3, 1368/3, 1231, 1446, 290/1 i 1276.

lwh. 548 ks. gr. Daleszowa połowa realności złożona z pg. lk. 1356.

Wartość szacunkowa:
ad a) 700 kor.,
ad b) 18.860 kor.,
ad c) 460 kor.,
ad d) 27 880 kor.,
ad e) 6661 kor. 32 hal.

Najniższa oferta:
ad a) 468 kor.,
ad b) 13.486 kor. 67 hal.,
ad c) 306 kor. 67 hal.,
ad d) 19 445 kor. 33 hal.,
ad e) 4440 kor. 88 hal.

Do realności lwh. 29 ks. gr. Daleszowa należą następujące przynależności: 13 słupków, studnia, mur, sad, 143 wierzb i zasiewy ozimę, oszacowane na 1370 kor. do lwh. 236 gm. Daleszowa należą przynależności sad, 150 wierzb, studnia, mur, płot, oraz zasiewy ozime oszacowane na 1288 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Horodenka, dnia 16 grudnia 1913.

L. cz. E. 1254/13 (2) (4356)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Izraela Pistola, kupca w Komarnie odbędzie się dnia 30 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) 5/32 części realności lwh. 47,
b) 1/8 części realności lwh. 116
c) 1/2 realności lwh. 117 ks. gr. gm. Małpa objętych stanowiących wiejską posiadłość gruntową.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 195 kor. 45 h.,

ad b) na 48 kor. 75 h.,
ad c) na 254 kor. 56 h.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 131 kor.,
ad b) 33 kor.,
ad c) 170 kor.
Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceneniа i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Komarno, 16 grudnia 1913.

L. cz. E. 5349/13 (6) (4431)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 lipca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, licytacya realności lwh. 176 gm. Nagnajów.

Realność składa się z pb. 35 i pgrnt. 22/1, o łącznej powierzchni 25 ar. 88 m², domu mieszkalnego, stodoły i studni.

Nieruchomość ta oszacowana na 4400 koron.

Najniższa oferta wynosi 2933 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.
Tarnobrzeg, 6 marca 1914.

L. cz. E. 1891/13 (6) (4210)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Sendera Postrąga w Tarnowie, odbędzie się dnia 26 marca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 455 ks. gr. Żdżary a) budynek i b) gruntu.

Wartość szacunkowa:
ad a) 300 kor.,
ad b) 1200 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 150 kor.,
ad b) 800 kor. razem 950 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 17 lutego 1914.

L. cz. E. 197/14 (4373)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Felbera odbędzie się dnia 29 kwietnia 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, w Strzyżowie, licytacya realności lwh. 579 gminy Lutcza.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 566 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 377 kor. 56 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddz. kanc. w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. E. XI. 649/12 (64) (4077)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Banku powiatowego w Tarnopolu odbędzie się dnia 15 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 6071 ks. gr. Tarnopol, połowa parceli grunt. lkat. 547/2,

b) lwh. 6072 ks. gr. Tarnopol, realność piętrowa murowana przy ulicy Rolnej.

Wartość szacunkowa:
ad a) 976 kor.,
ad b) 17.829 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 488 kor.,
ad b) 8915 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Tarnopol, dnia 27 lutego 1914.

L. cz. E. 2879/13 (4433)

Edykt.

Dnia 20 maja 1914 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, odbędzie się licytacya realności lwh. 1513 gm. Tyśmienica objętej, składającej się z domu i ogrodu obszaru około 31 ar.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1611 kor.

Najniższa cena wynosi 1074 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyśmienica, ania 2 marca 1914.

L. cz. E. 262/13 (12) (4309)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Josyfa Diaków i tow., odbędzie się dnia 1 maja 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. II. licytacya następujących realności: lwh. 207, 1/2 lwh. 307 zobowiązanych Tekli i Izydora Ślusarczyków w gruntach i budynkach ks. gr. gm. Młyniska.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1100 kor.,
ad b) 260 kor.
Najniższa oferta:
ad a) 733 kor. 33 hal.,
ad b) 173 kor. 53 hal.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 30 stycznia 1914.

L. cz. E. 9378/13 (3) (4585)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Franciszka Radziszewskiego w Kałuszu, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1000 parc. bud. z budynkami, rolą i ogrodem ks. gr. gm. Chocień

Wartość szacunkowa 1800 kor.
Najniższa oferta 1220 kor.

Do realności lwh. 1000 ks. gr. gminy Chocień należą następujące przynależności: studnia i oparkanienie, oszacowane na 30 koron.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta (wyciąg tabularyjny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych Oddział III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 25 lutego 1914.

L. cz. E. 2098/13 (4) (4588)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Reichlera i tow. w Kamionce strumiłowej odbędzie się dnia 15 kwietnia 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya 3/20 części realności objętej lwh. 349 ks. gr. gm. Kamionka strum., składającej się z parc. bud. l. kat. 198, dom 12.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2487 kor.

Najniższa cena wynosi 1243 kor. 50 h. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., dnia 26 stycznia 1914.

L. cz. E. 9734/13 (6) (4582)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Seliga Mühlsteina, kupca w Kałuszu, odbędzie się dnia 14 kwietnia 1914 o godzinie 3 po południem w biurze Nr. III., na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya 1/3 realności lwh. 351 ks. gr. gm kat. Bereżnica, parcela budowlana, ogród, rola i łąka.

Wartość szacunkowa 800 kor.
Najniższa oferta 588 kor. 88 hal.

Do realności lwh. 351 ks. gr. gm. Bereżnica należą następujące przynależności: drzewa owocowe, oszacowane w 1/3 części na 83 kor. 33 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Oddziale VII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kałusz, dnia 10 lutego 1914.

L. cz. E. 1966/13 (6) (4587)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Altera 2 imion Morgensterna w Kamionce strum., odbędzie się dnia 15-go kwietnia 1914 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, licytacya 12/18 części realności obj. lwh 449 ks. gr. gminy kat. Kamionka strum., składającej się z pbud. 119, 108 dom.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 1866 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi 933 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka strum., 23 stycznia 1914.

L. cz. E. 8264/13 (3) (4584)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Chaima Herscha Feuersteina i tow. w Kałuszu, odbędzie się dnia 31 marca 1914 o godzinie 3 po południu w biurze Nr. III. na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 7 10 3777 ks. gr. gm. Kałusz parc. bud. z kamienicą w rynku.

Wartość szacunkowa 1470 kor.
Najniższa oferta 735 kor.
Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 5.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 19 lutego 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 883 (18 P. 14) (3817 3—3)

Ogłoszenie.

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego Sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla II-giej kadencyi Sądu przysięgłych dnia 4 maja 1914 o godzinie 9-tej rano się rozpoczynającej, — radcę Dworu Antoniego Wileckiego jako Prezydenta Sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami jego radców c. k. Sądu krajowego wyższego: dr. Franciszka Mandybura, Ryszarda Hessego, Włodzimierza Lityńskiego i radców sądu krajowego: Pawła Wojtasiewicza, Romana Dmochowskiego, Stanisława Olszewskiego, dr. Romana Czajkowskiego, Władysława Gręgdzielskiego i Edwarda Lorenza.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Przemyśl, dnia 5 marca 1914.

L. cz. Cg. IX. 129/14 (2) (4325 3—3)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Przednowkowi synowi Ignacego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Efroima Lorenza, kupca w Krystynopolu, pozew o 2500 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono została I-sza audyencya na dzień 17 marca 1913, o godz. 8·30 rano, w tut. sądzie, sala Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Józefa Landesberga, adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.
Lwów, dnia 23 lutego 1913.

L. cz. C. VI. 113/14 (4511)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Ignacemu Kuli z Woli dalszej wniosła Spółka oszczędności i pożyczek z Woli dalszej pozew o 274 koron zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 20 marca 1914 o godz. 9 rano, sala Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia pozwanego kuratorem adwokat dr. Szpunar w Łańcucie będzie go zastępywać w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, dnia 10 marca 1914.

L. cz. C. II. 94/14 (1) (4513)

Edykt.

Przeciw Łukaszowi Cieśla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Wojciecha Bigasa pozew o 219 kor. 50 h. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 17 marca 1914, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 6.

Celem strzeżenia praw powyższego niewiadomego ustanawia się p. Marka Smołę, wójta w Sarzynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Łukasza Cieślę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 3 marca 1914.

L. cz. C. VIII. 84/14 (1) (4499)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Pończocha czyli Panczocha z Wicynia, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Złoczowie pozew o zapłatę kwoty 330 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została

rozprawa na dzień 23 marca 1914, o godz. 9 przed południem, w tut. sądzie, sala Nr. III., dom Werbera.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Pawła Pończochy ustanawia się p. dr. Leona Halperna, adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Złoczów, dnia 6 marca 1914.

L. cz. C. V. 93/14 (1) (4518)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Łysemu i Handzi Zapotocznej, rolnikom z Dehowy, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Józefa Genegę i tow. z Dehowy pozew o 870 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobecnych pozwanych ustanawia się p. dr. Hermana Zeghausera, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 15 marca 1914.

L. cz. C. V. 122/14 (1) (4520)

Edykt.

Przeciw Kaśce z Worobców Nestor z Babiniec, której miejsce pobytu jest nie znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez Dmytra Mosorę z Babiniec pozew o 656 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1914, o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobecnej pozwanej ustanawia się p. dr. Michała Babiuka, adwokata w Rohatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rohatyn, dnia 15 marca 1914.

L. cz. C. VIII. 39/14 (4479)

Edykt.

Przeciw Agnieszce Surowiec z Woli gołego, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Szymona Obarę i sp. pozew o zeznanie dokumentu do zaintabulowania realności lwh. 274 ks. gr. gm. Burdy.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 marca 1914.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. dr. Surowieckiego w Tarnobrzegu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Tarnobrzeg, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. Cw. 2681/13 (2) (4245)

Edykt.

Przeciw Anastazyi Piekło, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Towarzystwo Wzajemnego kredytu „Beskid" w Sanoku pozew o 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty do Cw. 2681/13 (1) na dniu 5 grudnia 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. Spiegla w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swoją kurandkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 18 lutego 1914.

(4239)

Ogłoszenie.

Na listę adwokatów zostali wpisani: dr. Jonasz Freund z siedzibą w Samborze, dr. Jakób Laufer i dr. Zygmunt Holländer w Drohobyczu, em. radca sądu kraj. Hieronim Łukasiewicz w Stryju.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Sambor, dnia 7 marca 1914.

L. cz. C. I. 164/14 (1) (4569)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Mytko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Leonorę Glanzer, właścicielkę realności w Cieszanowie, pozew o uznanie prawa własności do sumy 1089 kor. 79 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 marca 1914, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Zbigniewa Hrehorowicza, adw. kraj. w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Cieszanów, dnia 19 lutego 1914.

L. cz. C. I. 58/14 (1) (4419 1—3)

Edykt.

Przeciw protokołowanej firmie Weigler & Kohn, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Franciszka Belec pozew o zapłacenie kwoty 650 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 marca 1914, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. adwokata dr. Auerbacha w Podwołoczyskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie firmę Weigler & Kohn w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podwołoczyska, dnia 23 lutego 1914.

L. cz. C. I. 103/14 (1) (4437)

Edykt.

Przeciw Janowi Kowalskiemu z Romanowego sioła, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Maryę Kozłowską, gospodynię w Hałuszczyńcach, pozew o zapłatę 790 koron.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 marca 1914, o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Kowalskiego ustanawia się p. dr. Natana Steina, adw. kraj. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 10 marca 1914.

L. cz. C. 77/14 (4517)

Edykt.

Przeciw Michałowi Pacule, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu pozew o zeznanie kontraktu przez Wasyla Fedaka z Laszek.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1914, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w ratuszu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratorem „ad actum" p. adwokata dr. Szymona Bermana w Radymnie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 4 marca 1914.

L. cz. C. 50/14 (4516)

Edykt.

Przeciw Włodzimierzowi Poliszakowi i Józefowi Poliszakowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Kasę pożyczkową gminy Ludków pozew o zapłacenie kwoty 260 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 19 marca 1914, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w ratuszu.

Celem strzeżenia praw pozwanych Włodzimierza Poliszaka i Józefa Poliszaka ustanawia się kuratorem „ad actum" Pawła Tymoczko taksatora sądowego w Ludkowie i doręczając mu skargę poleca się pilne przestrzeganie praw kurandów.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 5 marca 1914.

L. Prez. 1139 (18/14) (4172 1—3)

Obwieszczenie.

Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla II-giej dnia 11 maja 1914, o godzinie 9 przed południem się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1914 w sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych radcę Dworu i Prezydenta Sądu obwodowego w Stanisławowie Artura Aulicha, a zastępcami przewodniczącego: Wiceprezydenta Sądu obwodowego Filemona Mettellę, radców wyższego sądu krajowego: Świątosława Szankowskiego, Fryderyka Bettoniego i Jana Gabrusewicza, i radców sądu krajowego: Jana Kasparka, Antoniego Starkiewicza, Ludwika Szydłowskiego, Stanisława Albinowskiego, Klemensa Kulczyckiego, Zdzisława Wiszniowskiego i Laurentego Zahradnika.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 5 marca 1914.

(4489 1—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swoje pretensye, jakieby sobie po myśli § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi tegoż c. k. notaryusza p. Kazimierza Goyskiego jedynie z czasu jego urzędowania, jako zastępcy c. k. notaryusza w Kętach, oraz jako c. k. notaryusza poprzednio w Tuchowie, a później w Przeworsku, i to z tytułu urzędowania, jako notaryusza i komisarza sądowego, oraz jego substytutów tamże również, w przeciągu sześciu miesięcy od 3 umieszczenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej kaucya tegoż c. k. notaryusza z tytułu urzędowania jego, jako zastępcy c. k. notaryusza w Kętach, jako notaryusza w Tuchowie i Przeworsku od wszelkiej odpowiedzialności zwolnioną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Tarnów, dnia 10 marca 1914.

L. cz. Cw. III. 11357/13 (3) (2666)

Edykt.

Przeciw pozwanej Klarze Atlas, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powódkę Unię kredytową we Lwowie, stow. zarej. z ogran. poręką, pozew wekslowy o zapłacenie sumy wekslowej 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 26 grudnia 1913 Cw. III. 11357/13 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. adwokata dr. Leona Fleckera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 4 lutego 1914.

L. cz. Cw. 174/14 (3) (4251)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Łopuchowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu pozew o zapłatę sumy wekslowej 1930 K zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty tej sumy zpn.

Celem strzeżenia praw Fedka Łopucha ustanawia się p. dr. Waldmanna, adwokata w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1914.

L. cz. Cw. 553/14 (2) (4167)

Edykt.

Przeciw Ludwikowi Bieńkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Maryę Uzarską z Rzeszowa pozew o zapłatę sumy wekslowej 4300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Ludwika Bieńkowskiego ustanawia się p. dr. Peszkowskiego, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ludwika Bieńkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy Oddział II.

Rzeszów, dnia 17 lutego 1914.

L. VII. a 2163 (1713)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Czesław Apolinary 2-im. Michalik, obecnie w Tarnopolu, wniósł podanie dnia 4 marca 1914 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Stryju:

1. wzdłuż całej ulicy Adama Mickiewicza, lub
2. wzdłuż ulicy Trzeciego Maja od wylotu ulicy Trybunalskiej do początku ulicy Słowackiego, lub
3. wzdłuż ulicy Słowackiego, lub
4. przy ulicy Andrzeja Potockiego po obu stronach od przecięcia z ul. Trzeciego Maja do przecięcia z ulicą Batorego, lub
5. wzdłuż całej ulicy Zielonej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzyby się czuli w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 marca 1914.

Za c. k. Namiestnika:

Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. X. 1697/14 (2) (4376)

Edykt.

Przeciw Waleremu Papara, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Józefa Schreibera pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 4 marca 1914.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Walerego Papary ustanawia się p. adwokata dr. Mayera Izraela Lauba we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział X.

Lwów, dnia 5 marca 1914.

L. cz. Cw. 532/14 (1) (4063)

Edykt.

Przeciw Józefowi Kopanieckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Towarzystwo „Wzajemność" w Sassowie, stow. zar. z ogran. poręką, pozew o 1400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Kopanieckiego ustanawia się p. adwokata dr. Wiśniewskiego w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Kopanieckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 12 lutego 1914.

Konkursa.

L. 33768/II. (4314 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Pnikucie w powiecie Mościskim z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 28 marca 1914 b. r.

Lwów, dnia 10 marca 1913.

C. k. Prezydent:

Wopaterni.

L. 42 (4315 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady drugiego asystenta przy c. k. Szkole położnych we Lwowie z roczną remuneracyą 1.200 koron rozpisuje się konkurs.

Powyższa posada będzie nadaną doktorowi wszech nauk lekarskich, który będzie obowiązany mieszkać w zakładzie, na przeciąg lat dwóch, po upływie których może być przedłużoną na dalsze dwa lata.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe należycie udokumentowane na ręce c. k. krajowego referenta sanitarnego we Lwowie, jako dyrektora szkoły najdalej do 31 marca 1914.

Dyrekcya Szkoły położniczej.

We Lwowie, dnia 12 marca 1914.

L. 221 (4440)

Konkurs.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1914 w kwocie 2700 koron biednej izraelickiej dziewczynie w dniu 17 maja 1914 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;
3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 30 kwietnia 1914 do kancelaryi Zboru izraelickiego przy ul. Bernsteina l. 12.

Lwów, dnia 6 marca 1914.

Przełożeństwo
Gminy wyznaniowej izraelickiej.

L. cz. Prez. 9309 (4490)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego będą obsadzone posady kancelistów ze systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, a to po jednej w c. k. sądach powiatowych w Kimpolungu i Seletynie.

Do osiągnięcia posady w Kimpolungu wymagane jest bezwarunkowo uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych (egzamin tabularny).

Ubiegający się o te, lub o takie posady, które mogą się opróżnić w innych sądach na Bukowinie, wniosą podania udokumentowania w myśl § 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz u. p. w drodze przepisanej do dnia 28 kwietnia 1914 w Prezydyum Sądu kolegialnego, w którego okręgu posada ma być obsadzona.

O przeniesienie do wyżej wymienionych sądów, względnie do innych, sądów na Bukowinie, ubiegać się mogą kanceliści i oficyałowie kancelaryjni.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 marca 1914.

L. cz. Prez. 9308 (4491)

Konkurs.

W okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego będą obsadzone posady kancelistów ze systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, a to po jednej w sądach powiatowych w Kossowie, Mościskach, Obertynie, Tłustem i Wojniłowie.

Do osiągnięcia posady kancelistów w Obertynie wymagane jest uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowyzh (egzamin tabularny).

Ubiegający się o te, lub o takie posady, które mogą się opróżnić w innych sądach Galicyi wschodniej, wniosą podania udokumentowane w myśl § 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. w drodze przepisanej do dnia 28 kwietnia 1914 w Prezydyum Sądu kolegialnego, w którego okręgu posada ma być obsadzona.

O przeniesienie do wyżej wymienionych, względnie do innych sądów w Galicyi wschodniej, ubiegać się mogą kanceliści i oficyałowie, kancelaryjni.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 15 marca 1914.

Upadłości.

L. cz. S. 1/14 (1) (4375 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Spółki jawnej zarejestrowanej pod firmą Związek wschodnio galicyjskich wapienników, spółka z ograniczoną poręką we Lwowie w likwidacyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego dr. Stanisława Warmskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Stanisława Zbyszewskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 26 marca 1914 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biyrze Nr. 19 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkursowej, zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 kwietnia 1914, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 16 kwietnia 1914 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 11 marca 1913.

L. cz. S. 1/9 (531) (4502)

W konkursie firmy Markus Segal i bracia w Krościenku wystąpił zarząd, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął sprawę:

1. sprzedaży 1 prc. udziału w Borysławiu;
2. przyznanie członkom wydziału wierzycieli kwoty 2000 kor. jako zwrotu gotowych wydatków na rzecz masy z powodu wyjazdów na posiedzenia zarządu;
3. ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 9 kwietnia 1914 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dobromilu w biurze Nr. 8.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 11 marca 1914.

Spadki.

L. cz. A 21/14 (5) (4293 1—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach zawiadamia, że w dniu 6 stycznia 1914 w Woli Batorskiej zmarł ś. p. Henryk Broton bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazujące takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Wiktor Gutwiński z Woli Batorskiej kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, który się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 3 marca 1914.

L. cz. A. 111/12 (10) (4418 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiole ogłasza, że dnia 27 marca 1912 w Hołoszyńcach zmarł ś. p. Andrzej Łokajczuk, syn Romana bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu syna spadkodawcy Antoniego Łokajczuka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. Antonim Łutczukiem z Hołoszyniec ustanowionym dla nieobecnego Antoniego Łokajczuka.

C. k. Sąd powiatowy O. III.

Nowesiolo, dnia 16 lipca 1913.

L. cz. A. 358/13 (4301)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Tłustem zawiadamia, że w październiku 1907 w Jassach, w Rumunii, zmarł Schabsa Schiller, pozostawiając w spadku 1/3 część realności lwh. 501 gminy Uścieczko, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, — gdyż Fischel Aba Schiller i Mordko Schiller, którzy się zgłosili, jako nieślubni, takich praw nie mają po myśli § 754 u. c. — przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Józef Safir w Tłustem kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłuste, dnia 25 lutego 1914.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 1/14 (2) (4059 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Karoliny Weryńskiej w Przeworsku wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie Nr. 9388 na imię Karoliny Weryńskiej i kwotę 1957 kor. 15 h. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. T. IV. 2/14 (2) (4055 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wojciecha Nowaka w Beli wdraża się postępowanie celem amortyzacyi zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Nowym Targu, Stowarzyszenia zareje t owanego z ograniczoną poręką Nr. 8197 na imię Katarzyny Chałupka wystawioną, na kwotę 400 kor. opiewającą.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni — w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 28 lutego 1914.

L. cz. T. IV. 14/13 (4) (3906 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

1. Jan Gibas, urodzony w Krzeszowie dnia 17 p ździernika 1846,
2. Regina Gibas, urodzona w Krzeszowie dnia 4 marca 1849,

dzieci Michała Gibasa, wydalili się przed przeszło trzydziestu (30) laty z Krzeszowa i dotych zas żadnej wiadomości o sobie nie dali.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust cyw., przeto wdraża się na prośbę adwokata dr. Franciszka Ugraja, cessyonaryusza spadkobierców Jana i Reginy Gibasów postępowanie celem uznania za zmarłych.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi adwokatowi dr. Konradowi Krokowskiemu w Wadowicach wiadomości o powyż wymienionych Jana Gibasa i Reginę Gibas wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawili się luk w inny sposób uwiadomili o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 marca 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Wadowice, dnia 18 lutego 1914.

L. cz. T. 1/14 (1) (4152 1—3)

Edykt.

Na wniosek Frimet Littman z Narajowa, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Powiatowej Kasy oszczędności w Brzeżanach Nr. 6115 na kwotę 3400 kor. opiewającej z zastrzeżeniem, wypłacalne tylko na ręce p. Frimmet Littman za wiarygodnem potwierdzeniem identyczności jej osoby.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu 6 miesięcy, który to czasokres zaczyna się z dniem ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył tut. sądowi tę książeczkę, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka ta uznaną zostanie za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 7 lutego 1914.

L. cz. T. 2/14 (1) (3904 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na żądanie Anny Pollak z Baligrodu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Lisku, zastępstwo Baligród, na kwotę 810 kor. i na imię Anny Pollak opiewającej.

Wzywa się przeto każdego, ktoby odnośną książeczkę wkładkową posiadał, aby się z takową w sądzie tutejszym w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ileże po upływie powyższego terminu książeczka odnośna za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. T. IV. 28/13 (2) (4178 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Alojzego Szydłowskiego z Rzędzina wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Tarnowa, opiewającej na imię Alojzego Szydłowskiego, zaopatrzonej Nr. 76 744, a na kwotę 821 kor. 57 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 stycznia 1914.

L. cz. T. VI. 51/12 (2) (4442 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Józefy Szwegier z Krakowa wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej karty zastawniczej Filii c. k. uprz. gal c. akc. Banku hipotecznego w Krakowie Nr. 21.335 opiewającej na los węgierski Czerwonego Krzyża serya 5291 Nr. 13

Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, liczonego od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 11 lipca 1912.

L. cz. T. V. 25/13 (3) (3440 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według zaprzysiężonych zeznań Zofii Maczała, Agnieszki Mitkowskiej, Wojciecha Sasia, Antoniego Maczały. Jana Maczały, Józefa Grzeska. Jana Jusko wydalił się z kraju Michał Maczała syn Macieja i Katarzyny Aptekarz, urodzony 4 września 1843 w Brzozie królewskiej przed 30 laty i dotąd znaku życia o sobie nie daje.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Zofii z Dedów Maczałowej w Maleniskach postępowanie celem uznania za zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Dzierżyńskiemu, adwokatowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Michała Maczałę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 5 marca 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 lutego 1914.

L. cz. T. 15 14 (2) (4323 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Towarzystwa kredytowego w Krystynopolu wdraża się p stępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Krystynopol 3 stycznia 1913 na 388 kor. 65 h., płatnego w 6 miesięcy od daty wystawienia w Krystynopolu, akceptowanego przez Hrynia Hermana syna Iwana i Annę Herman córkę Hrynia w Bojańcu.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 lutego 1914.

L. cz. Nc. I. 25/13 (1) (4347)

Na wniosek Jana Sawczyna syna Antoniego, emerytowanego kolejowca w Zadwórzu zamieszkałego, wdraża się postępowanie

celem amortyzacyi rzekomo zaginionych mu wystawionych przez c. k. uprzyw. Towarzystwo imienia Gizeli we Lwowie:

1. kwitu depozytowego z daty 6 marca 1909 na złożoną w kasie tego Towarzystwa policę asekuracyjną Nr. 288 146 przy zaciągnięciu i na podkład pożyczki w kwocie 70 koron;

2. kwitu depozytowego z daty 22 marca 1909 na złożoną w kasie tego Towarzystwa policę asekuracyjną Nr. 177.293 przy zaciągnięciu i na podkład pożyczki w kwocie 120 koron.

Posiadacza powyższych kwitów wzywa się przeto, by prawa swoje w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu wykazał, gdyż w razie przeciwnym po upływie czasokresu edyktem niniejszym zakreślonego kwity te za nieważne uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 10 października 1913.

L. cz. T. IV. 24/13 (1) (3258 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jan Niemiec urodzony 11 czerwca 1812 w Gronkowie według oświadczenia Zwierzchności gminnej w Gronkowie, wydalił się z gminy Gronkowa przed 50 laty, niewiadomo dokąd i do tego czasu nie powrócił i w ogóle słuch o nim zupełnie zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Franciszka Niemca postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi Jagoszewskiemu z Nowego Sącza wiadomości o powyż wymienionym. Jana Niemca wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 grudnia 1913 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 1913.

L. cz. T. 1/14 (2) (4252 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Wawrzyńca Jabłońskiego z Kleczy dolnej, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Wadowicach Nr. 29.885 opiewającej na 800 kor. nazwisko Wawrzyńca Jabłońskiego.

Posiadacza powyżej opisanej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 26 stycznia 1914.

L. cz. T. 12/13 (3) (4173 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. Hipolita Zaremby w Dolinie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie Nr. 9103 wystawionej na imię „Rzym. kat. Kościół w Dolinie" wynoszącej w kapitale z dniem 1 lipca 1913 kwotę 1062 kor. 95 hal.

Posiadaczy powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 24 grudnia 1913.

L. cz. T. V. 4/14 (1) (3820 1—3)
Amortyzacya.

Na wniosek Jachety Schlaffowej wdowy w Rzeszowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej kupieckiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie Nr. 1855 na kwotę 800 kor. i nazwisko Jachetty Schlaff opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Rzeszów, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. T. 16/14 (2) (4045 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Galic. Kasy ludowej stow. zar. z ogr. poręką w Bóbrce, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych 12 weksli, a mianowicie:

a) dwa weksle. niewypełnione opiewające na kwoty po 2000 kor. akceptowane przez Izraela Mendla Winda i Izaaka Federa;

b) dwa weksle niewypełnione opiewające na kwoty po 2100 kor. akceptowane przez Izraela Mendla Winda, Izaka Federa i Jakóba Winda;

c) dwa weksle niewypełnione opiewające na 2100 kor. akceptowane przez Izraela Mendla Winda i Izaka Federa;

d) dwa weksle niewypełnione opiewające na kwoty 2100 kor. akceptowane przez Izraela Mendla Winda, Izaka Federa i Jakóba Winda;

e) dwa niewypełnione blankiety wekslowe ostemplowane na 1 kor. 40 h. akceptowane przez Izraela Mendla Winda i Izrsela Federa;

f) dwa niewypełnione po 1 kor. 40 h., ostemplowane blankiety wekslowe akceptowane przez Izraela Mendla Winda, Izaka Federa i Jakóba Winda.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. T. 21/13 (3) (3441 1—3)
Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Według zaprzysiężonych zeznań Stanisława Zająca lat 56 Franciszki Osiniak lat 44 i Maryi Tęcza wszystkich w Głogowie wyjechała Karolina Zając córka Kazimierza i Maryi urodzona 1 listopada 1850 r. w Głogowie przed laty 30 z kraju i od tego czasu wszelki ślad o niej zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Stanisława Zająca w Głogowie postępowanie celem uznania Karoliny Zając za zmarłą.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Dzierżyńskiemu w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej Karolinie Zając.

Karolinę Zając wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1915 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31 grudnia 1913.

L. cz T. 17/14 (2) (4324 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Komercyalnego Zakładu kredytowego w Lubaczowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla z daty Lubaczów, dnia 6 października 1912 na kwotę 300 kor. następującej treści: Dnia 1 marca 1914 r. zapłacicie panowie za ten prima weksel na zlecenie własne sumę trzysta kor. wartość w gotówce otrzymałem i wstawiłem ją na rachunek bez zawiadomienia; podpisanego zaś przez Mendla Rebhuna jako wystawcę, Fedka Welhana i Michała Trockiego jako akceptantów. Adres Wp. Michał Trocki i Fedko Welhan w Glińsku (a tercio) Mendel Rebhun.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia płatności t. j. od 2 marca 1914, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 16 lutego 1914.

L. cz. Nc. I. 846/14 (2) (4333 1—3)
Edykt.

Na wniosek Osiasa Schneeweissa z Rzeszowa wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do kwitu depozytowego wystawionego przez Towarzystwo ubezpieczeń na życie, na wypadek służby wojskowej i rent Atlas z daty Wiedeń 29 września 1908 r. Nr. 155.024 wydanego przez wymienione Towarzystwo w miejsce policy asekuracyjnej z tejże daty i takową liczbą oznaczonej.

Powyższy kwit depozytowy rzekomo zaginął Osiasowi Schneeweissowi.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby go w przeciągu 45dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w tut. Sądzie złożył, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu kwit ten zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I.,
Rzeszów, dnia 28 lutego 1914.

Kuratele.

L. cz. L. V. 11/13 (4290 2—3)
Edykt.

Za umysłowo upośledzoną uznano Barbarę Karabanik w Arłamowskiej woli.

Kuratorem jej ustanowiono adw. dr. Karnera w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 17 stycznia 1914.

Firmy.

L. cz. Firm. 2449/13 (4327 3—3)
Stow. III. 92
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Poręba Żegoty.

Brzmienie firmy: Spółka rolnicza w Porębie Żegoty, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie, wybór likwidatorów) walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia dnia 15 czerwca 1913 odbyte uchwaliło rozwiązanie względnie likwidacyę Stowarzyszenia; likwidatorami wybrano Jana Urbańczyka i Andrzeja Kopcia.

Wierzycieli wzywa się, aby się zgłosili do stowarzenia.

Data wpisu: 8 stycznia 1914.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 31 grudnia 1913.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 20/14 (3) (4038)
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczona w Nr. 179 czasopisma „Boruta" z daty Kraków-Lwów-Poznań-Warszawa z dnia 8 lutego 1914 na ostatniej stronicy karykatura rycina w czterech obrazkach z napisem: „krótka ale dosadna historya", a pod nią cztery szydercze objaśnienia: „Arcyksząż wydaje pierwszy odgłos życia", „Pierwszy owoc", „Dalsza działalność", „W imieniu kultury", zawiera w całej swej osnowie znamiona zbrodni z § 64 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie rycin.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy, Senat III.
Kraków, dnia 7 marca 1914.

L. cz. Pr. III. 21/14 (3) (4041)
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że drukowe pismo ulotne bez daty z napisem: „Kto myśl tu zawartą zrozumie, niech ją dalej szerzy, a odezwy nie niszczy.

Odezwa. „Rodacy" — z końcowym apelem: „Precz nam z oczu Azyaci" — wydane nakładem J. N. z drukarni „Głosu Narodu" zaczynające się od słów: „Naród nasz znajduje się..." a kończące się słowy: „...z oczu Azyaci" — zawierają w całej swej osnowie znamiona występku z § 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego pisma.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy Senat III.
Kraków, dnia 7 marca 1914.

L. cz. Pr. 62/14 (2) (4493)
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś" Nr. 1294 z dnia 10 marca 1914 w artykułach pod tytułem:

1. „Lwów 25 fewrela (10 marta) 1914" w ustępie od „No w kakej" do „moralnoj tnyły;
2. „Petersburskija pyśma" w ustępie od „No wyszło" do „prawosławnomu miru" i
3. „Diło S. J. Bendasiuka y tow." y „obszczestwennoje mnienie" w ustępie od „Norodnij Sowit" do „prowokaciy"

zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 10 marca 1914 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 marca 1914.

L. cz. Pr. III. 13/14 (5) (4383)
Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy wyższy orzekł wskutek zażalenia c. k. Prokuratoryi Państwa od tej uchwały z dnia 21 lutego 1914 Pr. III. 13/14 (3), że:

1. treść zamieszczonego w Nr. 4 peryodycznego czasopisma drukowego „Nowy dzwonek" z daty Kraków 15 lutego 1914, artykułu pod napisem: „Dziesięcioro przykazań o żydach", zawiera przedmiotową istotę występku z § 302 u. k.,
2. zakazuje się rozszerzania inkryminowanego artykułu.

C. k. Sąd krajowy karny jako prasowy, Senat III.
Kraków, dnia 6 marca 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

do l. 404/III. 8 ex 1914 (4441 2—2)

Rozpisanie budowy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania warstatu do naprawy wozów i warstatu dla ruchu na stacyi kolejowej w Tarnopolu wraz z robotami podtorowymi stojącymi w związku z powyżej wymienionymi budynkami:

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które mają być wykonane do 31 października 1914, należy wnieść wyłącznie tylko na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta na wykonanie robót budowlanych z okazyi wykonania warstatu do naprawy wozów i warstatu dla ruchu wraz z robotami podtorowymi stojącymi w związku z powyższymi budynkami w Tarnopolu" najpóźniej do 31 marca 1914, o godzinie 12 w południe w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przesłać je pocztą, jako polecone przesyłki, tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Alegaty dotyczące tych robót jakoteż pouczenie o obowiązkach opłaty stempli i należytości ciążących na oferencie względnie na przedsiębiorcy, zawierającym umowę z c. k. Skarbem przy rozdawnictwie dostaw i robót państwowych, można przejrzeć w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie, III. piętro drzwi Nr. 331, gdzie także otrzyma się na żądanie formularze ofert.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty, służyć ma jako kaucya, wynosi 5 prc. oferowanej kwoty budowlanej, złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 1 maja 1914 włącznie; w ciągu tego czasokresu nastąpi oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty, które nadeszłyby po upływie terminu wniesienia, nie będą uwzględnione.

Lwów, w marcu 1914.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Hotel Georgea

Dawna Szwemą w hotelu Georgea została na nowo otwartą. — Wydaje się śniadania, obiady, kolacye i rozmaite przekąski zimne i gorące. — Piwo pilzneńskie. — Wina krajowe i zagraniczne po umiarkowanych cenach.

Z poważaniem
ZARZĄD HOTELU.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót centralnego ogrzewania i wodociągów ogłasza się niniejszem publiczną licytacyę.

Termin składania ofert naznacza się na dzień 7 kwietnia 1914 do godz. 12 w południe. Bliższe wyjaśnienia otrzymać można w Oddziale I. Departamentu technicznego w godzinach między 11 a 1.

Lwów, dnia 17 marca 1914.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

ОГОЛОШЕНЄ.

Дня 29 марта 1914 о годині 10 рано
відбудуть ся

Загальні Збори

Товариства „Кружок“ взаїмної помочи урядників „Днїстра“, ул. Руска ч. 20

зі слїдуючим порядком нарад:

1. Відчитане протоколу з попередних Загальних Зборів.
2. Звіт Дирекциї з рахунків і дїяльности Товариства в р. 1913.
3. Звіт ревізийної комисиї.
4. Внески Надзираючої Ради що до роздїлу зисків.
5. Вибір пятьох членів Надзираючої Ради і двох заступників.
6. Вибір трох членів Дирекциї і трох заступників.
7. Внески і запити.

Др. Стефан Федак
Президент Надзираючої Ради.

Zaproszenie
na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa galic. kandydatów notaryalnych we Lwowie,

które odbędzie się

w niedzielę, dnia 29 marca 1914

w kancelaryi JW. Prezydenta Nartowskiego, przy ul. Trzeciego Maja l. 2, o godzinie 10·30 przed południem.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Rezygnacya przewodniczącego Towarzystwa i wybór nowego przewodniczącego.
3. Ponowne rozpatrzenie uchwał Towarzystwa odnoszących się do substytucyi.
4. Sprawa wykluczenia trzech kolegów.
5. Wnioski i interpelacye.

Lwów, dnia 16 marca 1914.

Za Towarzystwo gal. kandydatów notaryalnych we Lwowie.

Jan Sitek, sekretarz. **Jan Wolnik,** zast. przewodniczącego.



Wszystko najdokładniej pasuje

jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,
obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

FILIP POSCHINGER



Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)

odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.



Siatki druciane

do ogrodzeń zwykłe i

„Hungaria“

dostarcza
niżej cen fabrycznych

J. Konrad, Lwów, Karola Ludwika 35.

Cenniki gratis.

Zmiana lokalu!

KOPERNICKI i Syn

optycy i mechanicy



przenieśli dnia 1 lutego 1913 swoją **pracownię skład towarów optycznych i mechanicznych** do nowego sklepu przy ulicy

Hetmańskiej l. 10.

(Obok Kawiarni Wiedeńskiej).

WINA

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, **węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie** w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca

handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA, LWÓW.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Zakładu kredytowego w Rzeszowie

stow. zar. z ogr. poręką

odbędzie się w niedzielę, dnia 29 marca 1914 w Rzeszowie w lokalu własnym o godzinie 9 rano z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie Dyrekcyi za rok 1913 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum. rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia i wybór likwidatorów.

W braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, tego samego dnia o godzinę później, które bez względu na ilość obecnych. prawomocnie rozstrzyga.

Rzeszów. 17 marca 1914.

Prezes Dyrekcyi: **Dr. Godfryd Weinberg.**

Obwieszczenie.

Stowarzyszenie „Klub towarzyski“ w Śniatynie zostało rozwiązane w r. 1906.

Józef Rosenkranz
b. zast. przew.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa Wzajemnej Pomocy urzędników Banku krajowego

odbędzie się

w dniu 27 marca 1914 o godz. 6 wieczorem

w hali Banku krajowego (ul. Kościuszki l. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1913.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1913.
3. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1913.
4. Wybór 1 członka Dyrekcyi ewent. zastępcy oraz 1 członka Rady nadzorczej ewent. zastępcy.
5. Wnioski członków.

Za Radę nadzorczą:

Sekretarz: **Józef Padewski** w. r. Prezes: **Emil Krug** w. r.

Roczniki

„Wędrowca“

1912

można nabyć po zniżonej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

Dopóki zapas starczy!

Pojedyncze zeszyty ilustrowanych pism z lat: 1911, 1912, 1913 **„Sport im Bild“, „Die Woche“, „Meggendorfer Blätter“, „Die Muskette“, „Simplicissimus“**, komplety **„WĘDROWCA“**

za połowę ceny do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego, Lwów, ul. Jagiellońska 3

Na prowincyę wysyłka za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.

Okazya! Za półdarmo! Okazya!

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.